



## UZALEŻNIENI OD KONFLIKTU

WEWNĘTRZNE UWARUNKOWANIA  
ANTYZACHODNIEJ POLITYKI KREMLA

Maria Domańska

**PUNKT WIDZENIA**

NUMER 67  
WARSZAWA  
PAŹDZIERNIK 2017

# **UZALEŻNIENI OD KONFLIKTU**

## **WEWNĘTRZNE UWARUNKOWANIA ANTYZACHODNIEJ POLITYKI KREMLA**

Maria Domańska



**OSW** |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES  
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna  
Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

Redakcja  
Halina Kowalczyk

Współpraca  
Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne  
PARA-BUCH

DTP  
GroupMedia

Zdjęcie na okładce  
Skreidzeleu, shutterstock.com

WYDAWCA

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**  
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa  
Tel.: + 48 /22/ 525 80 00  
Fax: + 48 /22/ 525 80 40  
osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-13-5

# Spis treści

## WSTĘP /5

### I. SPECYFIKA PUTINOWSKIEGO SYSTEMU AUTORYTARNEGO JAKO KONTEKST ROSYJSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ /9

1. „Klasyczne” cechy autorytaryzmu obecne w modelu rosyjskim /9
2. Historyczno-kulturowa specyfika rosyjskiego autorytaryzmu /13
3. Niewydolność ekonomiczna systemu /20

### II. MENTALNOŚĆ ELITY WŁADZY I JEJ WPŁYW NA KSZTAŁT POLITYKI ZAGRANICZNEJ ROSJI /24

1. Rys czekistowski /24
2. Rys kryminalny /31

### III. SPOŁECZEŃSTWO JAKO SPRZYMIERZENIEC KONFRONTACYJNEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ KREMLA /37

1. Rosyjski paternalizm. Osobowość autorytarna /37
2. Kultura przemocy /40
3. Wirtualna polityka – sfera kłamstwa i manipulacji /45
4. Syndrom imperialny rosyjskiego społeczeństwa /46

## ZAKOŃCZENIE /51

*Z potrzeby podtrzymywania antagonizmu wynikają niepokojące zjawiska obecne w polityce zagranicznej Kremla: niejawność, nieszczerłość, dwulicowość, podejrzliwość, wrogość. Jeśli Rosjanie czegoś od nas chcą, właściwości te mogą tymczasowo zejść na dalszy plan – i kiedy to się dzieje, zawsze znajdują się Amerykanie, z entuzjazmem oznajmiający „Rosjanie się zmienili”.*

G. Kennan, „The Sources of Soviet Conduct” (1947)<sup>1</sup>.

## WSTĘP

**Fiasco polityki Zachodu wobec postsowieckiej Rosji jest niezaprzeczalnym faktem**, jeśli wziąć pod uwagę, że jej celem od początku lat 90. XX wieku była integracja Rosji ze światem zachodnim, rozumiana jako przyjęcie przez Moskwę podstawowych zachodnich standardów polityczno-gospodarczych oraz wzajemnie korzystna współpraca w sferze bezpieczeństwa (jeśli pominąć te zachodnie środowiska, dla których celem była wyłącznie maksymalizacja zysków ze współpracy z Rosją, nawet gdy wymuszała ona udział w patologicznych praktykach biznesowych). Obecny stan relacji dwustronnych pozwala skonstatować, że rezultaty tej polityki okazały się wręcz odwrotne do zamierzonych. W dużej mierze stanowi to wynik bądź chybionego rozpoznawania rosyjskich intencji przez zachodnich decydentów (percepcji Rosji przez pryzmat kultury politycznej Zachodu), bądź wysnuwania fałszywych wniosków z prawidłowo stawianych diagnoz (nadziei, że patologiczny system polityczno-gospodarczy może być stopniowo reformowany dzięki pragmatycznej, odpolitycznionej współpracy ekonomicznej z Zachodem).

Taki stan rzeczy wynika zarówno z logiki rozwoju sytuacji międzynarodowej po zimnej wojnie, jak i partykularnych interesów

<sup>1</sup> <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/1947-07-01/sources-soviet-conduct>

państw wspólnoty euroatlantyckiej. Wydaje się jednak, że **poważnym błędem Zachodu było również niedoszacowanie znaczenia całego kompleksu uwarunkowań wewnętrznych dla zachowania Rosji na arenie międzynarodowej**. Z uwagi na specyfikę rosyjskiego systemu politycznego w interesie Moskwy jest nie współpraca z Zachodem według logiki wspólnych korzyści, ale konfrontacja i konflikt. Myślenie w kategoriach „gry o sumie zerowej” nie jest efektem bieżących, tymczasowych potrzeb i interesów Kremla, ale fundamentem oglądu świata przez rosyjskie elity. Będzie ono trwało tak długo, jak długo utrzyma się w Rosji obecny model polityczny, zatem w przewidywalnej perspektywie wykluczyć można realną normalizację relacji wzajemnych (rozumianą na Zachodzie jako demilitaryzacja i ekonomizacja stosunków oraz pragmatyczna współpraca w regulacji wybranych problemów globalnych).

**Celem niniejszego tekstu jest opis i analiza owych wewnętrznych uwarunkowań i ich związku z polityką zagraniczną Kremla.** Należą do nich zarówno uwarunkowania obiektywne, wynikające z niekonsensualnego, niepublicznego charakteru polityki w systemie autorytarnym, jak i przede wszystkim cały kompleks uwarunkowań subiektywnych. Są one związane ze szczególną mentalnością elity putinowskiej oraz wspólnymi władzy i społeczeństwu kompleksami i fobiami. Przesądzają o pryncypialnym odrzuceniu zachodniego paradygmatu liberalno-demokratycznego i jego realizacji w stosunkach międzynarodowych. Stanowią też wy tłumaczenie, dlaczego Moskwa nie uczyniła swoim głównym adwersarzem autorytarnych Chin – mimo obiektywnie zagrażającego jej wzrostu potęgi międzynarodowej Pekinu.

**Punktem wyjścia tekstu (część I) jest prezentacja specyfiki rosyjskiego autorytaryzmu w jego putinowskim wydaniu.** Jest ona warunkowana przeszłym statusem Rosji jako mocarstwa i imperium oraz wynikającą z niego szczególną wizją ładu międzynarodowego, z gruntu opozycyjną wobec wizji liberalnej. Nakłada się na nią doświadczenie rozpadu państwowości mocarstwowej

ZSRR w wyniku przegranej z Zachodem w zimnej wojnie oraz doświadczenie dysfunkcyjności państwa i władzy w latach 90. Stąd też, obok typowej dla systemów autorytarnych niekonsensualnej kultury politycznej i centralizacji procesów decyzyjnych, reżim putinowski charakteryzuje percepcja polityki zagranicznej przede wszystkim jako narzędzia wewnątrzpolitycznej legitymizacji, a zarazem jako przestrzeni nie tyle szans, ile zagrożeń. Istotne w tym kontekście są próby przenoszenia właściwych Rosji praktyk niedemokratycznych w sferę relacji międzynarodowych. Tendencje konfrontacyjne umacnia ponadto strukturalny kryzys rosyjskiego modelu gospodarczego, rodzący konieczność legitymizacji władzy za pomocą kryteriów nietradycyjnych, odsyłających do logiki sytuacji nadzwyczajnej.

**Część druga jest poświęcona rekonstrukcji i analizie mentalności rosyjskiej elity władzy**, która w dużej mierze określana jest przez światopogląd jej członków wywodzących się z sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Mentalność ta nie jest prostą kontynuacją mentalności sowieckiej, kształtowała się ona bowiem pod wpływem osobistego i pokoleniowego doświadczenia dzikiego kapitalizmu lat 90., pozwalającego analizować sposób myślenia i sprawowania władzy przez rosyjską elitę przez pryzmat reguł panujących w świecie kryminalnym. Te dwa rodzaje doświadczeń doprowadziły do ustanowienia w Rosji modelu czekistowsko-kleptokratycznego feudalizmu – systemu opartego na paranoicznym lęku elity przed utratą władzy i na podejrzliwości wobec świata zewnętrznego. W systemie tym celem polityki zagranicznej jest z jednej strony eliminacja wszelkich zewnętrznych impulsów mogących wpływać na rozwój sytuacji społeczno-politycznej w Rosji, z drugiej – maksymalizacja partykularnych korzyści finansowych elity, pasożytującej na organizmie państwowym.

**Część trzecia stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o źródła społecznego mandatu dla konfrontacyjnej, antyzachodniej polityki Kremla.** Nie jest ona bowiem zawieszona w próżni, ale cieszy się niezmiennym poparciem znacznej części rosyjskiego

społeczeństwa – w dużej mierze dzięki umiejętności reaktywacji przez oficjalną propagandę głęboko zakorzenionych matryc mentalnych. Sięgają one nie tylko epoki sowieckiej, ale i wcześniejszej historii rosyjskiego autokratyzmu; duże znaczenie mają również doświadczenia społeczne związane z pierwszą dekadą istnienia Federacji Rosyjskiej. Spuścizna ta przesądza o trwałości „osobowości autorytarnej”, o oswojeniu z kulturą przemocy i wirtualizacją polityki, umacnia również „syndrom imperialny” obecny w mentalności społecznej.



# I. SPECYFIKA PUTINOWSKIEGO SYSTEMU AUTORYTARNEGO JAKO KONTEKST ROSYJSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Środowiskiem, w jakim kształtuje się rosyjskie myślenie o polityce zagranicznej, jest **autorytarny system rządów** – wywodzący się z trwale zakorzonego w rosyjskiej historii modelu władzy scentralizowanej, którego przez stulecia budowy państwowości nigdy nie udało się przełamać poprzez realne wdrożenie demokracji liberalnej. System ten charakteryzują z gruntu niedemokratyczne stosunki władza–społeczeństwo, jak i specyficzne relacje wewnątrz elity władzy. Obie te cechy bezpośrednio wpływają na sposób formułowania przez Kreml ideowego i operacyjnego wymiaru rosyjskiej polityki zagranicznej.

## 1. „Klasyczne” cechy autorytaryzmu obecne w modelu rosyjskim

**Najistotniejszy element tego modelu to wertykalna, hierarchiczna struktura zarządzania państwem.** Efektem skupienia władzy państwowej w rękach przywódcy i jego najbliższego otoczenia jest wysoce spersonalizowany system podejmowania decyzji w odniesieniu zarówno do polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej (istotne jest przy tym, że do najbliższego prezydentowi kręgu decyzyjnego należą w większości osoby wywodzące się ze służb specjalnych<sup>2</sup>). Procesy decyzyjne nie podlegają kontroli parlamentu czy władzy sądowniczej (z uwagi na brak realnego trójpodziału władzy) ani kontroli społecznej. Niedorozwój struktur społeczeństwa obywatelskiego i represje stosowane wobec krytyków władz, a także faktyczny monopol informacyjny Kremla i marginalizacja wolnych mediów pozwalają Kremlowi dość swobodnie manipulować nastrojami społecznymi. Wpływu na kształt decyzji pozbawiona jest również przeważająca większość elity politycznej i biurokracji.

<sup>2</sup> Szerzej o proveniencji rosyjskich decydentów – zob. część II.

**Kształtowanie polityki zagranicznej jest zatem w Rosji domową niepubliczną.** Skutkuje to jej hermetycznością i arbitralnym definiowaniem interesu narodowego przez wąską elitę, a cele polityki zagranicznej postrzegane są przez pryzmat partykularnych interesów (politycznych i finansowych) grupy rządzącej, kosztem interesów społeczno-ekonomicznych obywateli. Do kluczowych beneficjentów systemu należą osoby zajmujące najwyższe stanowiska państwowe (przede wszystkim prezydent, premier, szefowie obu izb parlamentu, członkowie rządu), wysocy rangą przedstawiciele władz regionalnych, ale i bliscy im oligarchowie (zwłaszcza ci powiązani z Putinem więzami osobistymi)<sup>3</sup>.

Niepubliczny charakter procesów decyzyjnych pozwala na szybkie tempo podejmowania i implementacji nawet najbardziej kontrowersyjnych decyzji, co znacząco poszerza pole manewru władz i ich zdolność do zaskakiwania rywali na arenie międzynarodowej. Najważniejszym płynącym z tego zagrożeniem jest brak nakładanych na decydentów „bezpieczników” w postaci ograniczeń w doborze instrumentów polityki zagranicznej, w tym użycia siły.

Jednym z kluczowych wyróżników rosyjskiej polityki zagranicznej jest dążenie władz do **projekcji elementów rosyjskiego modelu autorytarnego na otoczenie międzynarodowe Rosji**. Próby przenoszenia na zewnątrz modelu władzy poza wszelką kontrolą skutkują absolutyzacją kategorii suwerenności. W epoce integra-

<sup>3</sup> Do bliskich Putinowi oligarchów należą przede wszystkim: Igor Sieczin, Jurij Kowalczyk, Giennadij Timczenko oraz bracia Arkadij i Borys Rotenbergowie, bogacący się na zamówieniach państwowych. Reprezentatywne przykłady egoistycznego definiowania interesu narodowego w imię korzyści finansowych przedstawiciele elity to wprowadzenie embarga na import żywności z Zachodu w 2014 roku (na braku konkurencji i dotacjach państwowych dla rodzimego sektora rolnego zarabia m.in. rodzina ministra rolnictwa Aleksandra Tkaczowa) czy ochrona putinowskich oligarchów, kosztem budżetu państwa, przed negatywnymi skutkami zachodnich sankcji, wprowadzonych w odpowiedzi na agresję rosyjską przeciwko Ukrainie (m.in. tzw. ustawa Timczenki z kwietnia 2017 roku, umożliwiająca zwolnienie z płacenia podatków w Federacji Rosyjskiej osób objętych sankcjami zagranicznymi).

cji międzynarodowej i globalizacji Rosja postrzega ład globalny jako rodzaj wyidealizowanego systemu westfalskiego<sup>4</sup>, w którym władza państwowa ma wyłączne prawo do kontrolowania wewnętrznych spraw danego kraju (zasada ta nie jest jednak przez Moskwę stosowana w odniesieniu do innych, zwłaszcza mniejszych, państw).

**Stosunek rosyjskiej elity do prawa międzynarodowego wynika z jej stosunku do prawa na arenie wewnętrznej.** W samej Rosji najwyższą władzę wykonawczą ogranicza jedynie własna wola, podobnie w stosunkach międzynarodowych Moskwa dąży do jednostronnego ustanowienia prymatu własnego prawa krajowego nad umowami międzynarodowymi, co wiąże się z arbitralnym i wybiórczym traktowaniem tych ostatnich. W coraz większym stopniu lekceważone są – w imię „suwerenizacji” Rosji – normy i wytyczne międzynarodowych organizacji, których Rosja jest członkiem, a podjęte zobowiązania międzynarodowe mają ustąpić przed suwerennymi decyzjami organów władzy i przepisami prawa krajowego<sup>5</sup>. Stanowi to próbę przewyciężenia sytuacji, w której Kreml napotyka na zewnątrz ograniczenia swoich kompetencji władczych, z którymi dawno uporał się w polityce wewnętrznej. Z uwagi na interesy reżimu autorytarnego Moskwa dąży przede wszystkim do „rozbrojenia”, erozji tych politycznych organizacji i instytucji, których fundamentem ideowym są prawa człowieka w ich pojmowaniu liberalnym. Pragnie wpływać na nie i manipulować nimi w swoich własnych interesach politycznych, narzucić

<sup>4</sup> R. Allison, Russia and the post-2014 international legal order: revisionism and Realpolitik, *International Affairs*, vol. 93, nr 3 (2017).

<sup>5</sup> Symptomatyczna była w tym kontekście nowelizacja ustawy o Sądzie Konstytucyjnym Federacji Rosyjskiej w grudniu 2015 roku, w myśl której SK ma prawo stwierdzić niemożność wykonywania orzeczeń sądów międzynarodowych, jeśli są one sprzeczne z zasadą nadrzędności norm konstytucji Federacji Rosyjskiej. Po raz pierwszy skorzystano z tej możliwości w kwietniu 2016 roku, kiedy to SK odmówił wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (co stanowi naruszenie zobowiązań podjętych przez Rosję w związku z członkostwem w Radzie Europy).

im własne reguły gry<sup>6</sup> – upodmiotowienie jednostki i społeczeństwa jako aktora politycznego sprzeczne jest bowiem z żywotnym interesem rosyjskiej elity rządzącej.

Cechą polityki zagranicznej Kremla jest również **percepcja polityki zagranicznej i wewnętrznej innych państw przez pryzmat rosyjskich realiów wewnątrzpolitycznych**. Obce społeczeństwa nie są postrzegane jako pełnoprawni uczestnicy stosunków międzynarodowych, a opinia publiczna jest w optyce rosyjskich władz jedynie produktem sterowanych przez władze kampanii propagandowych. W logice Kremla wszelkie krytyczne wobec Moskwy głosy czy naciski dochodzące spoza struktur władzy wykonawczej innych państw odbierane są jako sterowane przez obce rządy, jako przejaw niejawnej agendy ich polityki zagranicznej bądź jako zaplanowana manipulacja. Tak też interpretowana jest działalność zagranicznych organizacji pozarządowych (NGO). Według Moskwy są one ekspozyturą rządów i podlegających im struktur agenturalnych oraz narzędziem ich „wrogiej” polityki – podobnie jak ekspozyturą władz są sterowane przez Kreml rosyjskie GONGO<sup>7</sup>, które wykonują za granicą zadania zlecane im przez administrację prezydenta czy służby specjalne. Decydenci kremłowski postrzegają zagraniczne NGO jako awangardę operacji mających na celu obalenie podobnych rosyjskiemu „suwerennych” reżimów. Jako „samodzielne” (niezależne od rodzimych władz) Rosja traktuje niemal wyłącznie radykalne, antysystemowe, antyliberalne środowiska spoza zachodniego mainstreamu, które tym samym stanowią naturalne środowisko realizacji kremłowskich operacji dywersji informacyjnej i agenturalnej. Moskwa próbuje tworzyć z nich „piątą

<sup>6</sup> Россия против международного права: не подорвать, а манипулировать, <https://republic.ru/posts/78655>. Rosyjska doktryna została obrazowo wyłożona m.in. w maju 2017 roku przez prezesa rosyjskiego Sądu Konstytucyjnego, Walerija Zorkina: „Obrona praw człowieka nie powinna stwarzać zagrożenia dla suwerenności państwa, nie powinna też podrywać moralności i tożsamości religijnej społeczeństwa”, [www.newsru.com/russia/19may2017/zorkin.html](http://www.newsru.com/russia/19may2017/zorkin.html)

<sup>7</sup> Pseudo-NGO, *de facto* tworzone lub kontrolowane przez rząd (government-organized non-governmental organizations).

kolumnę”, mającą od środka rozmontować zachodnią demokrację liberalną, podobnie jak w optyce Kremla „piątą kolumną” są w Rosji prodemokratyczne, antykremlowskie organizacje pozarządowe i opozycja, zwalczane przez reżim.

## 2. Historyczno-kulturowa specyfika rosyjskiego autorytaryzmu

Zarysowane wyżej zjawiska nie mogą *per se* służyć jako wyczerpujące wytłumaczenie specyficznej rosyjskiej kultury politycznej<sup>8</sup>, przejawiającej się na arenie międzynarodowej zarówno w sferze dyplomacji, jak i praktycznych działań politycznych, gospodarczych i militarnych. Należy zatem sięgnąć do **głębszego, historyczno-kulturowego podłoża putinowskiego modelu rządów**, wyróżniającego Rosję na tle innych państw autorytarnych. **Składa się na nie wielowiekowe dziedzictwo mocarstwowe i imperialne, skutkujące określoną wizją ładu międzynarodowego, a także spuścizna historii najnowszej** w jej wymiarze wewnątrzpolitycznym, **decydująca o kremlowskiej filozofii władzy**. Spuścizną tę tworzy dwudziestowieczny totalitaryzm, trauma rozpadu imperium i próby przewyciężenia dziedzictwa imperialno-mocarstwowego przez gorbaczowowską *pierstrojkę* i pseudodemokratyczną transformację jelcynowską. Wszystko to tkwi u podstaw zachowań wpisujących się w paradygmat psychologii polityki, dalece wykraczający poza logikę *stricte* autorytarną.

Stosunek Kremla do rosyjskiego dziedzictwa historycznego, odzwierciedlony w postrzeganiu istoty polityki zagranicznej, kon-

<sup>8</sup> Według *International Encyclopedia of the Social Sciences* kultura polityczna to zespół postaw, przekonań i sentymentów porządkujących proces polityczny i nadających mu znaczenie oraz dostarczających założeń i reguł kierujących zachowaniami w systemie politycznym. Kultura polityczna stanowi tym samym manifestację psychologicznego, subiektywnego wymiaru polityki, jest produktem zarówno historii systemu politycznego, jak i doświadczeń jego uczestników.

centruje się wokół refleksji na temat roli interakcji międzynarodowych w zdobywaniu, utrzymaniu i utracie władzy. Prowadzi to elitę rosyjską do przeświadczenia wzmacniającego tradycyjną logikę autorytarną: **polityka zagraniczna w każdym niemal swoim wymiarze służyć ma celom polityki wewnętrznej** (na skalę o wiele większą niż w państwach demokratycznych, gdzie rotacja rządzących jest stałym elementem procesu politycznego). Należą do nich legitymizacja autorytarnego reżimu oraz reprodukcja obecnego modelu rządów, równoznaczne z zabezpieczeniem interesów grupy rządzącej.

Istotnym czynnikiem warunkującym antyzachodnią politykę Kremla jest **do dziś nieprzewyciężony kompleks, wynikający z rozpadu imperium i degradacji mocarstwa radzieckiego**, oraz imperatyw odbudowy pozycji mocarstwowej państwa na arenie międzynarodowej. Ma ona służyć, poprzez efektywny wpływ na kształt ładu globalnego, zarówno zabezpieczeniu interesów reżimu na arenie wewnętrznej, jak i realizacji celów polityki zagranicznej, często fundamentalnie sprzecznych z interesami zachodnich partnerów Moskwy. Rosja chce uzyskać przyzwolenie na dominację na obszarze poradzieckim, przebudować europejską architekturę bezpieczeństwa zgodnie z własnymi interesami oraz maksymalizować ekonomiczne i polityczne korzyści ze współpracy z Zachodem bez jakichkolwiek koncesji ze swej strony.

„Kompleks imperialno-mocarstwowy” wzmacnia autorytarną tendencję do absolutyzacji własnej suwerenności w relacjach zewnętrznych. **Kryteria mocarstwowości według Kremla to potęga militarna** (w przypadku Rosji – głównie potencjał jądrowy), **wpływy geopolityczne i geostrategiczny potencjał terytorialny, które mają zapewnić mocarstwu „pełną suwerenność”**. W takim ujęciu na odległy plan schodzą tak ważne w zglobalizowanym świecie kryteria odsyłające do sfery kooperacji: potęga gospodarcza czy „miękką siłą” (*soft power*) – zdolność państwa do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki czy ideologii. Jest to wynik po-

głębiającego się zacofania Rosji wobec Zachodu, jej malejącej atrakcyjności dla sąsiadów.

**Mocarstwowość w wydaniu rosyjskim to zatem przede wszystkim zdolność do przeciwstawiania się reszcie świata**, co na plan pierwszy wysuwa potencjał destrukcji i destabilizacji oraz dążenie do zapewnienia własnego bezpieczeństwa bez liczenia się z bezpieczeństwem innych. Ma to też konsekwencje dla kultury politycznej: specyficzna kultura negocjacyjna Rosji, która „wstała z kolan”, odsyła do „kultury” armii, która nie negocjuje, lecz dyktuje warunki z pozycji siły. Stawianie na pierwszym planie potencjału nuklearnego jako kluczowego wyznacznika mocarstwowości, mającego charakter środka ostatecznego, oznacza gotowość do podbijania stawki w negocjacjach międzynarodowych, eskalowania napięć, szantażu. **Konsekwencją jest typowa dla wymiaru wojskowego konfrontacyjna, rywalizacyjna wizja porządku międzynarodowego**, zrealizowana w najwyższym stopniu w epoce kulminacji pozycji mocarstwowej Moskwy, kiedy to ZSRR cieszył się statusem supermocarstwa i jednego z dwóch biegunów ładu globalnego. Pozycja ta do dziś stanowi punkt odniesienia dla rosyjskich ambicji i interesów narodowych.

Obok mocarstwowości pryzmatem, przez który Rosja postrzega środowisko międzynarodowe, jest również zaczerpnięta z doświadczenia historycznego (zarówno Rosji carskiej, jak i ZSRR) **kategoria imperialności**. Imperium jako forma organizacji mocarstwa w swoim wymiarze wewnętrznym zakłada hierarchiczność władzy, w zewnętrznym natomiast ekspansjonizm – rozszerzanie wpływów i władzy poza własne granice, podporządkowywanie innych podmiotów, często wskutek podbojów. W myśleniu imperialnym, opierającym się na takich elementach, jak ekspansja terytorialna, głębia strategiczna, rywalizacja o strefy wpływów, kluczowe jest pojęcie wroga, ono porządkuje filozofię bycia w środowisku międzynarodowym.

**Paradygmat imperialno-mocarstwowy odzwierciedlony jest w próbach przenoszenia przez Rosję do (z gruntu anarchicznego)**

**środowiska międzynarodowego modelu hierarchicznego**, w którym państwa mają różne prawa w zależności od stopnia swojej samowystarczalności, a pełna suwerenność jest atrybutem wyłącznie wielkich mocarstw. Przejawia się to w postulatach skonstruowania „ładu wielobiegunowego”, a *de facto* „koncertu mocarstw” – podziału stref wpływów między najsilniejszych graczy międzynarodowych. Działania mocarstw w tych strefach miałyby być w pełni suwerenne, tzn. wolne od ocen „wspólnoty międzynarodowej”, podobnie jak ma to obecnie miejsce na terenie samej Rosji, gdzie władza państwowa ograniczona jest jedynie bieżącymi interesami decydentów. Budowałoby to swoistą „głębię strategiczną” również w wymiarze zabezpieczenia putinowskiego reżimu przed zbyt bliską granicą państwa dyfuzją wartości liberalnych.

**Wizję taką, a przede wszystkim prawo Rosji do jej realizacji, legitymizować ma mocarstwowa polityka historyczna**, czerpiąca przede wszystkim z dziedzictwa ZSRR, ale odsyłająca też do epok wcześniejszych – jej niezmiennym elementem jest asocjacja pozytywnych momentów historii w zasadzie wyłącznie ze zwycięstwami militarnymi i podbojami. Jej konstytutywnym elementem jest zwycięstwo nad nazizmem w 1945 roku, coraz częściej – wbrew prawdzie historycznej – przedstawiane jako osiągnięte samodzielnie. Zwycięstwo kojarzone jest nie tyle ze współpracą z aliantami, ile z późniejszą konfrontacją zimnowojenną, a osnową mitu wojny i zwycięstwa jest idea mesjanistyczna, połączona z tezą o bezwzględnej wyższości moralnej ZSRR nad resztą świata, zawdzięczanej martyrologii wojennej.

**Reanimacja dziedzictwa mocarstwowego, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zagranicznym, ma stanowić kompensację wciąż żywej traumy, wywołanej rozpadem Związku Radzieckiego i jego konsekwencjami.** Z tego okresu elita rosyjska wyniosła przeświadczenie, że kluczowym zagrożeniem zarówno dla bezpieczeństwa klasy rządzącej, jak i pozycji państwa na arenie międzynarodowej (oznaczającej przede wszystkim zdolność blo-



kowania zewnętrznych impulsów na rzecz przemian) jest słabość instytucji państwowych: niezdolność władzy do pełnej kontroli nad wewnętrznymi procesami społeczno-politycznymi. Przekonanie to wspólne jest systemom autorytarnym, ale w Rosji jest ono wzmacniane świeżym doświadczeniem rozpadu państwa i jego konsekwencji dla elity władzy<sup>9</sup>. Niebagatelne znaczenie miała w tym kontekście słabość, dysfunkcjonalność państwa rosyjskiego (przede wszystkim instytucji prezydentury) w latach 90., która – choć w warunkach drapieżnej „demokracji rynkowej” stworzyła elicie bezprecedensowe możliwości bogacenia się – to jednak generowała też poważne zagrożenia dla jej przedstawicieli<sup>10</sup>. Niedopuszczenie do kolejnego upadku i dążenie do pełnej kontroli nad sytuacją wewnętrzną stało się *idée fixe* pokolenia putinowskiego. Ugruntowała się pewność, że demontaż tradycyjnego dla Rosji modelu autorytarnego (w duchu Gorbaczowa czy Jelcyna) generuje śmiertelne zagrożenie dla żywotnych interesów wąskiej elity<sup>11</sup>. Przeświadczenie to pogłębia specyfika reżimu putinowskiego, który – jako znacznie bardziej spersonalizowany, mniej zinstytucjonalizowany niż reżim sowiecki – jest z natury bardziej podatny na wstrząsy.

<sup>9</sup> Z doświadczeniem tym wiążą się m.in. osobiste przeżycia Władimira Putina z 5 grudnia 1989 roku w Dreźnie: tłum demonstrantów szturmował wówczas siedzibę Stasi, obawiano się również ataku na kierowaną w tym dniu przez Putina lokalną placówkę KGB. Stacjonujące w pobliżu radzieckie jednostki wojskowe odmówiły mu wówczas pomocy bez rozkazu z Moskwy, a Moskwa na prośby o rozkazy nie reagowała. Putin doznał wtedy tego, co sam nazwał „paralizem władzy”: upokarzające doświadczenie niemocy państwa splotło się wówczas z panicznym strachem o własne bezpieczeństwo, <http://inosmi.ru/politic/20170227/238781368.html>

<sup>10</sup> Jak w przypadku krwawych wydarzeń jesieni 1993 roku, kiedy parlament wdrożył procedurę złożenia z urzędu prezydenta Borysa Jelcyna (kryzys wewnętrzzypolityczny zakończył się wówczas ostrzałem budynku parlamentu).

<sup>11</sup> W tym kontekście symptomatyczne wydają się m.in. dwie sytuacje: realne początkowo ryzyko przegranej Jelcyna, a zarazem klęski ekipy jalcynowskiej w wyborach prezydenckich 1996 roku, a także zagrażające bezpośrednio Putinowi śledztwo wszczęte przeciwko Anatolijowi Sobczakowi, byłemu merowi Sankt Petersburga (obaj byli zamieszani w nielegalne operacje finansowe w czasach wspólnej pracy w merostwie; w 1997 roku Sobczak dzięki pomocy Putina – wówczas wiceszefa administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej – salwował się ucieczką za granicę).

W tym kontekście kluczowe dla współczesnej polityki zagranicznej Rosji jest to, że **za erozję państwa w schyłkowym okresie radzieckim (szczególnie w latach pierestrojki Gorbaczowa), a następnie jelicynowskim reżim Putina obwinia Zachód, zwłaszcza USA.** Kreml traktuje stosunki międzynarodowe zgodnie z paradygmatem „zderzenia cywilizacji” – arena międzynarodowa to w tym ujęciu nie tyle pole koegzystencji, ile walki różnych modeli tożsamości i organizacji wewnętrznej państw. W grze o umacnianie własnej pozycji międzynarodowej Zachód – w optyce rosyjskiej – dąży do upowszechnienia własnego modelu ustrojowego, w celu osłabienia pozycji rywala na arenie globalnej próbuje demontażu ich systemów rządów, osłabienia państwowości.

Jest to swoista kalka mentalna z okresu zimnowojennej konfrontacji międzyblokowej, kiedy to *proxy wars* i kampanie (dez)informacyjne miały na celu dyskredytację i podważenie stabilności wewnętrznej głównego oponenta. **W rosyjskiej optyce jedno z kluczowych narzędzi zachodnich *proxy wars* to próby upowszechniania modelu demokracji liberalnej.** Jest on postrzegany przez Moskwę nie jako autonomiczny model aksjologiczny, cieszący się popularnością w wielu społeczeństwach, ale wyłącznie narzędzie amerykańskiego hegemonizmu, cynicznie wykorzystywane jako instrument polityki imperialnej, obalania „prawdziwie suwerennych” (czytaj autorytarnych) rządów. **Zagrożenie dla reżimu podniesiono tym samym do rangi egzystencjalnego zagrożenia dla państwa.** Tu również widoczne jest skojarzenie z czasami radzieckimi, kiedy to odgórne przyzwolenie na ostrożne przejmowanie elementów zachodnich wzorców ustrojowych w celu reformy państwa doprowadziło nie tylko do niekontrolowanych przemian polityczno-społecznych i gospodarczych, lecz także do rozpadu organizmu państwowego. **W takim ujęciu rozmywają się granice między zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi,** co „prowadzi do zacierania konturów konfliktów międzypaństwowych, umożliwiając Federacji Rosyjskiej uczestniczenie w konfliktach zbrojnych, w któ-

rych oficjalnie nie jest ona stroną”<sup>12</sup> (jak w konflikcie z Gruzją w 2008 czy z Ukrainą w 2014 roku).

W mocy pozostaje zatem diagnoza George’a Kennana z 1946 roku: poczucie zagrożenia, jakie trawi rosyjskie elity, wynika ze świadomości, że system rządów jest archaiczny, ma słabe podstawy ideologiczne i nie wytrzymałby rywalizacji z o wiele bardziej atrakcyjnym systemem zachodnim<sup>13</sup>. Wyklucza to kooperacyjny model stosunków międzynarodowych, gdyż system rosyjski permanentnie stara się umacniać mechanizmy obronne. **Stosunek Moskwy do zachodniego liberalnego mainstreamu politycznego nacechowany jest immanentną podejrzliwością** i podporządkowany nadrzędnemu celowi utrzymania władzy za wszelką cenę przy jednoczesnym dążeniu do umacniania pozycji międzynarodowej Rosji na własnych warunkach.

W tym kontekście szczególnie fala „kolorowych rewolucji” w latach 2000., arabska wiosna, wojna domowa w Syrii, a zwłaszcza ukraiński Majdan (2013–2014) reaktywowały lęk przed możliwą utratą władzy, obnażyły niepewność rosyjskiej elity co do jej społecznej legitymizacji i przepełniły ją autentyczną, jak się wydaje, obawą przed obaleniem reżimu w wyniku spisku sterowanego z Waszyngtonu (wcześniej na antyzachodnie postawy elity wpłynęły m.in. bombardowania Jugosławii w 1999 roku oraz wojna w Iraku – dla Moskwy jednoznaczne dowody na to, że polityka zagraniczna USA opiera się na operacjach specjalnych pod szyldem interwencji humanitarnej). Osobistą traumą dla Władimira Putina były ponadto protesty w latach 2011–2012, jakie towarzyszyły jego powrotowi na fotel prezydencki (o bezpośrednią inspirację i wspieranie protestów oskarżył on wówczas Departament Stanu

<sup>12</sup> J. Darczewska, Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji, *Punkt Widzenia OSW*, 19.05.2015, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2015-05-19/diabel-tkwi-w-szczegolach-wojna-informacyjna-w-swietle-doktryny>

<sup>13</sup> G. Kennan’s „Long Telegram”, <http://nsarchive.gwu.edu/coldwar/documents/episode-1/kennan.htm>

USA)<sup>14</sup>. Kreml reanimował zatem sowiecką tradycję legitymizacji władzy w oparciu o konfrontację z Zachodem, ostatecznie przewyciężając dziedzictwo Gorbaczowa i Jelcyna, odwołujące się do idei kooperacji.

### 3. Niewydolność ekonomiczna systemu

Warunkowane kulturowo i historycznie obawy elity przed destabilizacją sytuacji wewnętrznej potęgowane są przez **brak perspektyw rozwoju gospodarczego Rosji**. Źródłem problemu jest zarówno zabójcze dla gospodarki dążenie autorytarnego państwa do kontrolowania każdej dziedziny działalności, jak i narosłe przez dekady patologie surowcowego modelu rozwoju. Dane statystyczne dotyczące PKB, produkcji przemysłowej i dynamiki inwestycji jednoznacznie obnażają słabości kleptokratycznego, opartego na korupcji systemu, w znacznej mierze sprzecznego z zasadami wolnego rynku. To specyficzny etap ewolucji modelu putinowskiego: **widmo wieloletniej stagnacji** sprawia, że niewydolność ekonomiczną należy traktować jako jego trwałą cechę<sup>15</sup>. Rodzi to potencjalne ryzyka polityczne dla reżimu, ale za jeszcze bardziej ryzykowne dla własnych interesów elita rządząca uznała przeprowadzenie reform strukturalnych.

<sup>14</sup> [http://www.bbc.com/russian/russia/2011/12/111208\\_putin\\_opposition\\_protests.shtml](http://www.bbc.com/russian/russia/2011/12/111208_putin_opposition_protests.shtml). Aktywizacja protestów społecznych w Rosji w 2017 roku podsyca obawy władz. Jednym z przejawów tych obaw jest utworzenie w czerwcu 2017 roku w Radzie Federacji komisji ds. zapobiegania zewnętrznym ingerencjom w sprawy kraju, w tym dokonywanym z wykorzystaniem NGO, <http://www.interfax.ru/russia/568115>; J. Strzelecki, I. Wiśniewska, M. Menkiszak, Antyrządowe protesty w Rosji, *Analizy OSW*, 27.03.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-27/antyrzadowe-protesty-w-rosji>; J. Strzelecki, M. Domańska, Antykorupcyjne protesty w Rosji, *Analizy OSW*, 13.06.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-06-13/antykorypcyjne-protesty-w-rosji>

<sup>15</sup> Szczegóły zob. M. Domańska, Kryzys w Rosji. Degradacja modelu zarządzania gospodarką, *Prace OSW*, 3.03.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2017-03-03/kryzys-w-rosji-degradacja-modelu-zarzadzania-gospodarka>

Tym samym **władza znalazła się w pułapce**, polegającej na konieczności permanentnej reprodukcji dotychczasowego systemu rządów przy kurczących się zasobach i wciąż ogromnych apetytach finansowych elity. Model ten może funkcjonować jedynie kosztem społeczeństwa, a jednocześnie jego trwałość wymaga odwoływania się do zakorzenionego w rosyjskiej tradycji politycznej fałszywego, patrymonialnego aksjomatu o wspólnocie interesów społeczeństwa i władzy. Dylemat ten można rozstrzygnąć jedynie dzięki **przeniesieniu punktu odniesienia, na jakim bazują relacje władza-społeczeństwo, z problematyki wewnętrznej** (klasyczny model, w którym efektywność władzy ocenia się według kryteriów rozwoju gospodarczego, warunków życia, efektywności instytucji państwowych i społecznego zaufania do nich) **na zewnątrz** (prymat bezpieczeństwa narodowego oraz prestiżu i pozycji państwa na arenie międzynarodowej).

**Nadrzędnym celem antyzachodniej propagandy jest zatem mobilizacja poparcia społecznego dla władzy mimo coraz silniej odczuwanych przez ludność problemów materialno-bytowych**<sup>16</sup>. Po raz kolejny przemawia tu specyficzna interpretacja doświadczenia rozpadu ZSRR, kiedy to biedzie i marazmowi towarzyszyła rezygnacja z tradycyjnej, kompensacyjnej mobilizacji na bazie konfrontacji z Zachodem. Reaktywowano zatem wcześniejsze sowieckie kalki propagandowe, odsyłające do motywu wroga i oblężonej twierdzy, uzasadniające problemy społeczno-gospodarcze „zachodnimi knowaniami”<sup>17</sup>. Przyjęta przez władze logika „stanu wyjątkowego” zakłada, że społeczeństwo w sytuacji zagrożenia chętniej powierza swój los elicie jako bardziej kompe-

<sup>16</sup> Realne dochody ludności obniżają się od listopada 2014 i do maja 2017 roku spadły o ponad 19% – zob. [www.gks.ru](http://www.gks.ru); <https://isp.hse.ru/monitoring>

<sup>17</sup> Sztandarowym przykładem zafałszowywania dyskursu jest teza, że wymierzone głównie w elitę polityczną Rosji zachodnie sankcje odpowiedzialne są za obniżenie się poziomu życia społeczeństwa. Pomijając oczywisty fakt, że sankcje były odpowiedzią na agresję Rosji przeciwko Ukrainie, wzrost cen i pogorszenie jakości żywności spowodowane były nie zachodnimi sankcjami, ale wprowadzonym w odpowiedzi na nie rosyjskim embargiem na import wielu artykułów spożywczych.

tentnej w zakresie zarządzania kryzysowego. Taki impuls działa silnie, ale stosunkowo krótko, wymaga zatem regularnego podsycania, eskalowania atmosfery zagrożenia o charakterze wręcz militarnym (stąd m.in. ostra krytyka „ekspansji NATO na wschód”). Całkowicie zmienia to zarówno źródła legitymizacji lidera, jak i język komunikacji władza–społeczeństwo: lider w ujęciu symbolicznym to nie efektywny menedżer, ale wódz, obrońca ojczyzny i narodu przed egzystencjalnymi zagrożeniami.

Zabiegi te wzmacniane są przez **próby poradzenia sobie z brakiem ideologii legitymizującej** (typowym dla systemów autorytarnych). Sformułowany został niespójny, eklektyczny model pseudokonserwatyzmu, oparty na dyskursie godnościowym<sup>18</sup>, którego jedynym celem jest budowa tożsamości narodowej wokół idei bezwzględnej podporządkowania jednostki państwu. W obliczu braku wartości pozytywnych osi tego modelu jest dyskredytacja *en bloc* zachodnich wartości liberalno-demokratycznych jako rzekomo nieprzystających do rosyjskiej specyfiki historyczno-kulturowej i wręcz szkodliwych dla duchowo-moralnego wymiaru tożsamości narodu, a tym samym z gruntu antypaństwowych. Ma to służyć utrwalaniu i powielaniu w społeczeństwie konfrontacyjnych kalk mentalnych, umacniających społeczną akceptację dla modelu putinowskiego. Nieprzypadkowo eksploatowana jest w tym kontekście społeczna trauma lat 90. – trauma nieudanej transformacji ustrojowej, której koszty poniosło przede wszystkim społeczeństwo; ma ona przyćmić bieżące problemy materialne ludności. Chaos i osobiste dramaty milionów osób, przeżywane po rozpadzie imperium, zestawiane są z próbami przeszczepienia na grunt rosyjski „obcego”, „wrogiego” modelu aksjologicznego, politycznego i ekonomicznego.

<sup>18</sup> Koncentruje się on wokół haseł o tym, że Rosja wstała z kolan, sloganów o pielęgnowaniu przez nią prawdziwych wartości cywilizacji europejskiej, bogatego narodowego dziedzictwa kulturowego, o oparciu się przez nią „zgniliźnie moralnej” Zachodu.

**Jednocześnie władze Rosji obawiają się, że zabiegi te mogą być skuteczne jedynie w ograniczonej perspektywie czasowej.** Stąd waga prób „dogadania się” z Zachodem lub zmuszenia Zachodu – za pomocą szantażu, lobbingu, działań agenturalnych, wojny informacyjnej – do powrotu do „*business as usual*” (naruszonego rosyjską agresją na Ukrainie i sankcjami) mimo kontynuacji przez Moskwę agresywnej polityki zagranicznej. Lukratywne kontrakty, zachodnie inwestycje, powrót do pełnego członkostwa w takich „klubach decydentów” jak G8 miałyby zagwarantować Rosji transfery finansowe i tym samym oddalić widmo protestów społecznych na tle socjalnym, dostarczając jednocześnie kolejnej pożywki dla propagandy sukcesu, a zatem podwójnie umocnić reżim putinowski. Szermując fałszywymi hasłami o gotowości do „konstruktywnej współpracy”, **Rosja chce zatem skłonić Zachód do umocnienia systemu, który w istocie swojej pozostanie antyzachodni:** jego antyzachodniość wymuszana jest bowiem nie bieżącymi interesami, ale immanentną naturą autorytarnego modelu władzy. Rosyjska wizja owej „współpracy” ma zatem charakter równie pasożytniczy, jak relacje rosyjskiej elity ze społeczeństwem: maksimum korzyści materialnych i prestiżowych przy maksymalizacji kompetencji władczych, oznaczających bezwzględne wymuszanie na partnerach działań zgodnych z interesem Federacji Rosyjskiej<sup>19</sup>.

Wyjaśnienie metod działania Moskwy w obszarze pomiędzy otwartą konfrontacją i pseudokooperacją wymaga sięgnięcia do istoty indywidualnej i grupowej mentalności elity władzy. Nakłada się ona na specyficzne cechy rosyjskiego autorytaryzmu i przesądza o zasadniczej odmienności rosyjskiej kultury politycznej od kultury zachodniej – odmienności generującej nierzadko problemy komunikacyjne oraz fałszywe wyobrażenia o rosyjskich intencjach.

<sup>19</sup> Strategia ta ma też wymiar partykularny, podporządkowany poszukiwaniu przez członków elity gwarancji dla własnych interesów majątkowych i bezpieczeństwa dzięki lokowaniu aktywów na Zachodzie w obliczu umowności prawa własności na terytorium Federacji Rosyjskiej. Ta swoista „integracja” z Zachodem na płaszczyźnie indywidualnej nie oznacza jednak zmian na poziomie antyzachodniej mentalności grupowej.

## II. MENTALNOŚĆ ELITY WŁADZY I JEJ WPŁYW NA KSZTAŁT POLITYKI ZAGRANICZNEJ ROSJI

W celu zrozumienia logiki kierującej refleksją rosyjskich decydentów na temat polityki zagranicznej, nie tylko w jej wymiarze światopoglądowym, ale też operacyjnym (dobór instrumentów i metod działania), niezbędna jest analiza konsekwencji doświadczeń indywidualnych i pokoleniowych, jakie towarzyszyły kształtowaniu się karier politycznych dzisiejszej elity władzy, w tym Władimira Putina i jego „bliskiego kręgu” (najbliższych przyjaciół i doradców). **O kształcie kolektywnej mentalności elity władzy przesądza w dużej mierze silna pozycja, jaką zajmują w niej osoby powiązane ze służbami specjalnymi i innymi „strukturami siłowymi”, które przeniosły na grunt polityki państwowej sposób myślenia, nawyki i metody działania właściwe środowisku „czekistów”<sup>20</sup>. Jednocześnie etos i zakres metod stosowanych przez służby specjalne wzmocnione są wskutek przesączenia się do rosyjskiej polityki reguł rządzących światem kryminalnym.**

### 1. Rys czekistowski

Masowy napływ „czekistów” do biznesu i struktur władzy zaczął się za prezydentury Jelcyna: w momencie rozpadu ZSRR pewne kręgi „ludzi ze służb” miały dostęp do istotnych informacji politycznych i gospodarczo-finansowych oraz kontrolowały ogromne aktywa

<sup>20</sup> W ścisłym znaczeniu słowa „czekiści” to funkcjonariusze istniejącej w latach 1917–1922 CzK – Komisji Nadzwyczajnej ds. Walki z Kontrewolucją i Sabotażem, w szerszym – funkcjonariusze organów bezpieczeństwa państwowego, m.in. FSB (spadkobierczyni sowieckiego KGB, NKWD i CzK), Federalnej Służby Ochrony, Służby Wywiadu Zagranicznego. „Czekiści” to jedna z kategorii szerszej grupy „siłowików”, do których należy w Rosji zarówno armia, jak i służby specjalne, straż graniczna, organy spraw wewnętrznych, Gwardia Narodowa, Federalna Służba Więziennictwa i in. Do „struktur siłowych” należy z funkcjonalnego punktu widzenia zaliczyć również prokuraturę i Komitet Śledczy, stanowiące w realiach rosyjskich narzędzie władzy wykonawczej i element systemu represji. System rządów w okresie putinowskim jest nierzadko nazywany „czekistokracją” z uwagi na powrońienięcę zawodową lidera, ale również zauważalne umocnienie tej grupy zawodowej w rosyjskich strukturach władzy po 2000 roku.



odziedziczone po czasach radzieckich. Za te pieniądze tworzono imperia komercyjne i bankowe. W połowie lat 90. prawie nie było wielkich przedsiębiorstw, w których kierownictwie nie znajdowałiby się byli współpracownicy KGB. W drugiej połowie dekady zaczęło się ich przenikanie do struktur państwowych<sup>21</sup>. Dwie wojny czecheńskie ułatwiły organom represji umocnienie się w państwie poprzez przyzwyczajanie społeczeństwa do reżimu operacji specjalnej, przemocy i stosowania środków nadzwyczajnych. Misją „siłowników” było przełamanie dziedzictwa lat 90., „przywrócenie porządku” w targanym chaosem państwie<sup>22</sup>. Ich aktualna pozycja w systemie nie stanowi jednak prostej kontynuacji tradycji radzieckiej<sup>23</sup>.

**Udział przedstawicieli struktur siłowych w rosyjskich organach władzy centralnej i regionalnej wzrósł zauważalnie po dojściu do władzy Władimira Putina.** Określa się go na poziomie od około 20% do nawet 40% elity rządzącej; o ich pozycji decyduje jednak nie tyle liczba, ile uplasowanie na ważnych stanowiskach decyzyjnych<sup>24</sup>. Przykładem jest kluczowe znaczenie Rady Bezpieczeństwa – organu zdominowanego przez „siłowników” – w wypracowywaniu decyzji dotyczących szeroko rozumianego bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Najważniejszym wyznacznikiem znaczenia „czekistów” dla systemu poli-

<sup>21</sup> Спецслужбы в российской экономике и политике, <http://www.ippnou.ru/print/010250/>

<sup>22</sup> Операция «Внедрение» завершена! Wywiad z Olgą Krysztanowską, *Nowaja Gazieta*, 30.08.2004, <http://2004.novayagazeta.ru/nomer/2004/63n/n63n-s43.shtml>

<sup>23</sup> O ile w ZSRR służby były kontrolowane przez partię i pozbawione wielu dzisiejszych uprawnień, o tyle FSB jest o wiele potężniejsze i odpowiada wyłącznie przed prezydentem, który sam wywodzi się z KGB.

<sup>24</sup> Szczegóły zob. D. Rivera, S. Rivera, Is Russia a militaryocracy? Conceptual issues and extant findings regarding elite militarization, *Post-Soviet Affairs*, 30:1, 2014; O. Krysztanovskaya, Sovietization of Russia 2000–2008, *Eurasian Review*, vol. 2, November 2009. Krysztanowska, szacując udział procentowy „siłowników” we władzach wyższego szczebla na poziomie około 40% w 2008 roku, podkreśla, że wielu funkcjonariuszy służb specjalnych nie przyznaje się oficjalnie do swojej afiliacji zawodowej, zwłaszcza ci zajmujący stanowiska w drugim szeregu, jak wiceministrowie czy zastępcy gubernatorów.

tycznego jest jednak upowszechnianie się **ich mentalności i etyki wśród „cywilnej” części elity**: w epoce Putina „uformowały się wśród elity określone kody i normy, matryca umożliwiająca reprodukcję modelu niekoniecznie bezpośrednio, poprzez obsadzanie [instytucji państwowych] przez przedstawicieli korporacji siłowych, ale poprzez zakorzenione normy i mechanizmy funkcjonowania”<sup>25</sup>. Należą do nich m.in. podejrzliwy, zamknięty styl myślenia, ukształtowany w czasach sowieckich, a także postrzeganie oficjalnej polityki jako domeny kłamstwa i oszustwa, które nieupoważnieni nie mogą przeniknąć<sup>26</sup>.

**Silna pozycja „siłowików” w kręgach decyzyjnych dwójako wpływa na rosyjską politykę zagraniczną** zarówno na poziomie ideowym, jak i operacyjnym. Po pierwsze stopień penetracji administracji państwowej przez służby i wzajemna rywalizacja między nimi skutkują tym, że w celu maksymalizacji swoich wpływów i korzyści finansowych próbują one udowodnić, że Rosja jest stale zagrożona: „skoro są specsłużby, musi być wróg”<sup>27</sup>. Definicja wroga wywodzi się przy tym wprost z sowieckiej logiki konfrontacji międzyblokowej, w której tradycyjnym adwersarzem pozostają Waszyngton i NATO: to w końcu „siłowicy” prowadzili i przegrali zimną wojnę<sup>28</sup>. Nawet przed pogorszeniem się relacji z Zachodem służby były przeświadczone, że Rosji grozi poważne, wręcz egzystencjalne niebezpieczeństwo, które wymaga radykalnego przeciwdziałania<sup>29</sup>. Tym samym choć rywalizacja między służbami może nieść negatywne skutki dla bieżącej pozycji poszczególnych służb w systemie, to jednocześnie pogłębia ona tendencje autorytarne i konfrontacyjne samego systemu wobec otoczenia międzynarodowego.

<sup>25</sup> Н. Петров, Построение силовиков, *Wiedomosti*, 25.07.2016, [www.vedomosti.ru](http://www.vedomosti.ru)

<sup>26</sup> A. Soldatov, M. Rochlitz, The Siloviki in Russian Politics, <https://static1.squarespace.com/static/55510affe4b06afeca50df07/t/57d3923859cc684a23285460/1473483331787/Siloviki+Final+Aug+17+.pdf>

<sup>27</sup> Операция «Внедрение» завершена!, *op. cit.*

<sup>28</sup> Почему мы не любим Америку, *Wiedomosti*, 24.04.2016, [www.vedomosti.ru](http://www.vedomosti.ru)

<sup>29</sup> M. Galeotti, Putin's Hydra: Inside Russia's Intelligence Services, May 2016, [www.ecfr.eu](http://www.ecfr.eu)

Po drugie, z uwagi na optykę zawodową kręgi te cechuje myślenie w kategoriach permanentnej operacji specjalnej, a także wysoka skłonność do podejmowania ryzyka<sup>30</sup>. Właściwe jest im przekonanie, że sfera międzynarodowej działalności państwa to przede wszystkim pole rywalizacji służb specjalnych, gdzie aktywność „cywilów” ma znaczenie drugorzędne. Nie ma tu zatem miejsca na udział w procesach decyzyjnych elit „technokratycznych”, np. bloku ekonomicznego rządu, które chociażby z uwagi na zakres swoich kompetencji byłyby bardziej skłonne do przyjęcia zachodniej optyki „gry o sumie dodatniej”, kierującej pragmatyczną współpracą gospodarczą. W optyce służb „współpraca” z Zachodem, o ile nie oznacza infiltracji Zachodu przez rosyjskie służby, jest postrzegana jako sposób infiltrowania Rosji przez Zachód.

Momentem, kiedy **interesy struktur siłowych zbiegły się z neo-imperialną logiką systemu autorytarnego i interesami „cywilnych” decydentów**, były protesty w Rosji na przełomie lat 2011–2012, a ostatecznie – kolejna „kolorowa rewolucja” na Ukrainie w latach 2013–2014. W myśleniu rosyjskim „kolorowe rewolucje” są traktowane jako „najbardziej niebezpieczna społecznie forma pojedynków wywiadów”<sup>31</sup>, stanowiąca jednocześnie ucieleśnienie lęków Kremla. Ideologia służb, antyzachodnia i oparta na wiecznym poszukiwaniu wroga, stała się tym samym niezbędnym elementem w służbie reżimu i kierownictwa państwa<sup>32</sup>. Po „wiośnie krymskiej” myślenie rosyjskiej elity w jeszcze większym niż wcześniej stopniu określa logika gry o sumie zerowej<sup>33</sup> (Zachód to wróg lub konkurent<sup>34</sup>), co pozbawiło optykę „siłowików” realnej przeciwwagi.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> J. Darczewska, *Diabeł...*, *op. cit.*, s. 32.

<sup>32</sup> Tym samym sytuacja stała się dla „siłowików” pretekstem do wzmocnienia nacisków na społeczeństwo i ugruntowania własnej pozycji w systemie politycznym Rosji.

<sup>33</sup> Д. Волков, Настроения российских элит после Крыма, ноябрь 2015, [www.carnegie.ru](http://www.carnegie.ru)

<sup>34</sup> Przewrotnie ujął to w 2005 roku Władisław Surkow, ówczesny wiceszef administracji prezydenta: Europejczyków określił on wówczas nie jako wrogów, ale konkurentów, co paradoksalnie miałyby skłaniać do jeszcze ostrzejszej walki

Zjawisko to ma również wymiar czysto koniunkturalny: za-  
ostrzająca się walka o kurczące się zasoby, a także – stanowiąca  
jej efekt uboczny – rosnąca samowola służb pod hasłem rzekomej  
„walki z korupcją”<sup>35</sup> sprawiają, że „publiczny antyamerykanizm  
i poparcie dla przyłączenia Krymu nabierają charakteru rytuału  
potwierdzenia przez elitę własnej lojalności wobec reżimu poli-  
tycznego”, a grupy o orientacji prozachodniej traktowane są tym  
samym jako „obce”<sup>36</sup>.

**Konsekwencją optyki czekistowsko-wywiadowczej jest do-  
bór narzędzi polityki zagranicznej.** Instrumentarium obejmu-  
je zarówno klasyczne działania ze sfery *soft power* (propaganda,  
manipulacja przekazem informacyjnym), jak i arsenał środków  
(niejawnych i jawnych) właściwych policji politycznej i wywiado-  
wi (penetracja, dywersja, otwarta dezinformacja<sup>37</sup>, groźba użycia  
przymusu bądź sam przymus). **Sposób działania podporządko-  
wany jest z jednej strony zasadzie skuteczności i elastycz-  
ności** (dobór metod jest kwestią wtórną), **z drugiej – zasadzie  
prewencyjności.** Silne jest przeświadczenie, że w paradygmacie  
konfliktu, który stanowi ramy dla relacji Rosja – Zachód, atak jest  
najlepszą formą obrony, a strona atakująca ma większe szanse na

z nimi. Według Surkowa „wróg – to kiedy można bohatersko zginąć na woj-  
nie... A przegrać w konkurencyjnej walce – znaczy być frajerem. I to jest po-  
dwójnie obraźliwe” (nieautoryzowany stenogram wystąpienia): [www.ng.ru/  
politics/2005-07-13/1\\_suverenitet.html](http://www.ng.ru/politics/2005-07-13/1_suverenitet.html)

<sup>35</sup> Począwszy od 2015 roku nasila się w Rosji walka w łonie elit, której narzędziem  
i zarazem beneficjentem są często służby specjalne (głównie FSB). Jest ona  
toczona pod hasłem walki z korupcją, a jej ofiarą padają głównie wysocy urzęd-  
nicy szczebla regionalnego (w tym szereg gubernatorów). Rzeczywistym ce-  
lem tej kampanii jest jednak redystrybucja własności i wpływów politycznych,  
a nie wykorzenienie korupcji jako zjawiska systemotwórczego (wciąż bowiem  
ogromne zyski czerpią z niej najwyżsi państwowi decydenci, z prezydentem  
i premierem na czele).

<sup>36</sup> Д. Волков, Настроения..., *op. cit.*

<sup>37</sup> Rosja wychodzi z założenia, że wojna jest reżyserowana w umysłach jej uczest-  
ników, stąd waga operacji dezinformacyjnych. K. Giles, Russia's „New” Tools  
for Confronting the West. Continuity and Innovation in Moscow's Exercise of  
Power, March 2016, [www.chathamhouse.org](http://www.chathamhouse.org)

wygraną<sup>38</sup>. Stąd bierze się też skłonność do zastraszania przeciwnika pozorowaną nieobliczalnością, stwarzaniem wrażenia, że Moskwa gotowa jest do działań nieracjonalnych. „Zarządzenie nieprzewidywalnością” ma nie tylko zdezorientować czy zaszantażować przeciwnika, ale też pozostawić jak najszersze pole dla elastycznych metod działania i reagowania w polityce zagranicznej. Kulminacją tej strategii stała się rosyjska agresja na Ukrainie i interwencja w Syrii: w optyce Kremla, niezależnie od innych (głównie geopolitycznych) celów, są to prewencyjne *proxy wars* toczone ze Stanami Zjednoczonymi. Choć działania na obu tych kierunkach realizowane są w różnych warunkach i służą różnym celom, to najważniejszym z nich jest obrona autorytaryzmu jako równorzędnego wobec demokracji liberalnej modelu politycznego.

**Jednym z kluczowych narzędzi polityki zagranicznej jako „operacji specjalnej” jest język przekazu informacyjnego,** służący zarówno jako instrument dywersji na arenie międzynarodowej, jak i uzasadniania celów i metod polityki zagranicznej na arenie wewnętrznej. W języku władzy jak w soczewce skupiają się zarówno mentalność i nawyki operacyjne służb, jak i wciąż aktualny sowiecki kod kulturowy („dwójmyślenie”<sup>39</sup>), wzbogacony o kody komunikacyjne świata kryminalnego (o czym dalej). Koreponduje to jednocześnie z nieobcym realiom zachodnim zjawiskiem „postprawdy”. Wszystkie te wzorce **odrzucają możliwość porozumienia** za pomocą języka – zarówno z uwagi na świadome zafałszowywanie intencji przekazu, jak i unicestwianie znaczeń. Podstawową funkcją języka nie jest nazywanie i wyjaśnianie, ale manipulacja. Słowa w ich tradycyjnym brzmieniu używane są w celu zasygnalizowania intencji sprzecznej z realną: tak należy traktować sformułowania typu „współpraca” – oznaczające pod-

<sup>38</sup> „50 lat temu leningradzka ulica nauczyła mnie: jeśli walka jest nieunikniona, bić trzeba pierwszym”. Wypowiedź Putina z października 2015 roku, <https://www.youtube.com/watch?v=98x2Z3rHbxk>

<sup>39</sup> Zob. Rozdział III, p. 1.

porządkowanie, „interwencja humanitarna” – zbrojna agresja, „naziści” – przeciwnicy Kremla. Komunikowanie swoich realnych intencji za pomocą słów – desygnatów rzeczywistości – traktowane jest jako obnażanie swoich słabości, wystawianie się na ciosy.

W przypadku przekazu propagandowego skierowanego bezpośrednio do zachodnich społeczeństw cel maksimum to upowszechnienie rosyjskiego punktu widzenia i doprowadzenie do ich aktywnego sprzeciwu wobec narracji własnych władz. Celem minimum jest natomiast trwałe **demontaż więzi między słowem i jego znaczeniem**: spustoszenie semantyczne ma prowadzić do totalnego relatywizmu w ocenie rzeczywistości. Skutkiem ma być zwątpienie w możliwość informacji obiektywnej, zwłaszcza zwątpienie w relacje przeciwników lub ofiar Rosji oraz bierność wobec ekspansji rosyjskich wpływów. Zatrucie przepływu informacji kłamstwem i dezinformacją ma też kreować kontekst decyzyjny dla obcych przywódców poprzez dostarczanie im spreparowanych treści<sup>40</sup>.

**Czekistowska „filozofia języka” wiąże się ze specyficznym stosunkiem zarówno prezydenta, jak i jego najbliższego otoczenia do otrzymywanych informacji.** Podczas gdy za ważne uznawane są w zasadzie wyłącznie pozyskiwane przez wywiad i kontrwywiad informacje tajne, to informacje jawne, ogólnie dostępne, traktowane są raczej jako celowa dezinformacja<sup>41</sup> – zachodzi tu bezpośrednia projekcja mechanizmów systemu autorytarnego (finansowanie przez Kreml akcji dezinformacyjnych wobec zachodnich odbiorców) na praktyki stosowane w liberalnych demokracjach. Skutkuje to nierzadko lekceważeniem publicznych wypowiedzi zachodnich decydentów i doniesień prasy oraz preferowaniem osobistych, niejawnych kontaktów i zakulisowych negocjacji<sup>42</sup>, stwarzających możliwość późniejszego szantażowania partnerów.

<sup>40</sup> K. Giles, Russia's „New” Tools..., *op. cit.*

<sup>41</sup> А. Гольц, Страна победившего милитаризма, *Контрапункт*, № 5/ сентябрь 2016, s. 7.

<sup>42</sup> *Ibidem.*

Trudno przypuszczać, by tak głęboko zakorzenione nawyki postrzegania języka i komunikacji jako metod dywersji i walki geopolitycznej mogły ulec zmianie po ewentualnej deklaratywnej zmianie kursu politycznego Moskwy w kierunku kolejnego „resetu”. Należy raczej zakładać, że retoryka owego „resetu” będzie pełniła podobną funkcję – podporządkowaną dezorientacji przeciwnika i manipulowaniu nim.

## 2. Rys kryminalny

Choć przedstawiciele współczesnej rosyjskiej elity politycznej i biznesowej w większości zostali wyedukowani i rozpoczęli działalność zawodową w systemie sowieckim, to jednak **momentem ostatecznie konstytuującym ich kulturę polityczną**, również w polityce zagranicznej, **był przede wszystkim okres transformacji ustrojowej lat 90. XX wieku**. Wówczas to żywiołowemu demontażowi sowieckiego modelu władzy, gospodarki i społeczeństwa towarzyszyła budowa specyficznej, nacechowanej anarchią quasi-demokracji i darwinistycznego, kryminalnego protokapitalizmu. Na tle rozpadu dotychczasowych struktur i instytucji, pogłębiającej się dysfunkcyjności państwa i prawa otwarło się szerokie pole dla szybkich, choć ryzykownych karier politycznych i biznesowych, ale również dla rozkwitu działalności zorganizowanych grup przestępczych, jakie pojawiały się w ZSRR już w latach 70. Z uwagi na kryzys władzy państwowej, w tym wymiaru sprawiedliwości, oraz pokusę ogromnych zysków związanych z handlem surowcami czy z dziką prywatyzacją, uwolnionymi od kontroli niewydolnego państwa, walka o wpływy była w tych warunkach wyjątkowo bezwzględna.

Przenikanie się świata polityki ze światem kryminalnym<sup>43</sup>, zra-  
stanie się interesów grup przestępczych z interesami przedstawi-

<sup>43</sup> Członkowie zorganizowanych grup przestępczych byli wówczas powszechnie wynajmowani do porachunków politycznych i gospodarczych, sami również budowali swoje imperia finansowe dzięki infiltracji polityki państwowej.

cieli administracji federalnej i regionalnej<sup>44</sup>, a także fakt, że walka o aktywa finansowe i wpływy toczyła się nierzadko dosłownie na śmierć i życie, zaowocowały wówczas **przenoszeniem myślenia mafijnego i metod mafijnych na grunt polityki państwowej**. Tym samym etos radzieckiej nomenklatury, funkcjonującej w warunkach zamkniętej gospodarki planowej i w gorsecie radzieckich struktur państwowych, zastąpiony został etosem quasi-kryminalnym, regułami darwinizmu politycznego. Kontekst polityki rosyjskiej lat 90. upoważnia zatem do tropienia **podobieństw między dzisiejszą kulturą polityczną salonów władzy i kryminalną etyką półświatka**, ujawniającą się w postawach i wypowiedziach odpowiadających za politykę zagraniczną rosyjskich urzędników wysokiego szczebla.

**Kulturę tę charakteryzuje kilka kluczowych mechanizmów myślenia i działania**, trwale zakorzenionych w polityce wewnętrznej Rosji i projektowanych na sferę polityki zagranicznej. Przede wszystkim nastąpiła **absolutyzacja kategorii władzy**, której wyznacznikiem jest stale potwierdzana dominująca pozycja i siła. **Użycie siły trwale weszło do instrumentarium walki o majątki i wpływy** jako sposób rozstrzygania konfliktów, w tym konfliktów ekonomicznych. Jednocześnie udział w rozgrywce o podział dóbr po ZSRR wymagał **wysokiej gotowości do podejmowania ryzyka** – możliwy zysk bywał niebotyczny, ale szedł w parze z wysoką ceną. Zrodziło to w myśleniu politycznym rosyjskiej elity identyfikację posiadanej władzy z pozyskiwanymi nielegalnie lub półlegalnie zasobami materialnymi oraz z bezpieczeństwem osobistym. W warunkach walki bez formalnych zasad **wszystkie chwytły stały się dozwolone** pod warunkiem ich skuteczności. Postsowieckie pokolenie elity, zahartowane w czasach dzikiego

<sup>44</sup> W tekście zaprezentowane są jedynie ogólne refleksje na ten temat. Szczegóły biografii politycznych i biznesowych członków „bliskiego kręgu” rosyjskiego prezydenta, a także informacje na temat realiów polityczno-biznesowych lat 90. i okresu późniejszego, potwierdzające przedstawione w niniejszym tekście tezy, opisuje wyczerpująco m.in. Karen Dawisha (Putin’s Kleptocracy. Who owns Russia?, New York 2015).



kapitalizmu, wyznaje zatem logikę „**zwycięzca bierze wszystko**”, co oznacza, że interesy konkurenta czy oponenta z definicji nie są brane pod uwagę<sup>45</sup>.

Powyższe zasady znajdują odzwierciedlenie w metodach stosowanych w rosyjskiej polityce zagranicznej. Każda rozgrywka międzynarodowa jest traktowana jako gra o wszystko, pozycja państwa i elity wymaga stałego potwierdzania i kolejnych sukcesów (przynajmniej propagandowych), a próg tolerancji dla ryzyka jest w przypadku rosyjskiej elity dużo wyższy niż w przypadku elit zachodnich, dla których – w obliczu demokratycznej rotacji rządzących – utrata władzy czy prestiżu rzadko kiedy bywa traktowana jako rzecz ostateczna. Podobnie jak w porachunkach kryminalnych, instrumentarium środków nie jest zdefiniowane *a priori*, nie ma żadnych narzuconych z góry zasad czy „czerwonych linii”, których nie należy przekraczać, co skutkuje brutalizacją działań Moskwy.

Elastyczność instrumentów stosowanych w bezwzględnej walce o przetrwanie ugruntowała tym samym wykształconą w sowieckiej rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej **zdolność jednoczesnego funkcjonowania w świecie zasad formalnych i nieformalnych**, prawa pisanego i zwyczajowych reguł („poniatija”)<sup>46</sup>, a także **zdolność elastycznego, naprzemiennego stosowania instrumentów należących do obu tych rejestrów, do sfery legalnej i nielegalnej**. „Poniatija” mają bezwzględny prymat nad prawem pisanym w zakresie regulowania stosunków zwierzchności i podporządkowania. Odsyłają one do siły i patrymonialnych współzależności jako źródeł prawa. Model ten nie zmienił się zasadniczo w epoce putinowskiej mimo wyraźnego umocnienia się struktur państwowych w porównaniu z okresem

<sup>45</sup> Пути российского посткоммунизма. Очерки. Ред. М. Липман, А. Рябов, Москва 2007, s. 70.

<sup>46</sup> „Poniatija” to jeden z kluczowych elementów kryminalnego (i więziennego) kodeksu zachowania – niepisane zasady postępowania, znane jedynie wtajemniczonym, „swoim”.

jelcynowskim. W skorumpowanym systemie osobista lojalność i interesy, a nie formalne reguły i zobowiązania, wiążą wzajemnie uczestników, przy czym poszukujący zysków przedstawiciele organów państwa, w tym resortów siłowych, nierzadko ściśle współpracują ze światem kryminalnym<sup>47</sup>.

Na specyficzny etos elity władzy i sposób uprawiania przez nią polityki międzynarodowej składają się ponadto **normy regulujące model przywództwa w świecie kryminalnym**. Zasady postępowania określa **ideał „męskiej dominacji”**<sup>48</sup> – jeden z najważniejszych wyznaczników fundamentalnych różnic, jakie występują pomiędzy zachodnią i rosyjską kulturą polityczną, rozumieniem reguł polityki, w tym *savoir vivre*’u regulującego kontakty dyplomatyczne. Oznacza on – obok klasycznych cech lidera, jak zdolność do manifestowania twardości charakteru, odwagi czy wzbudzania szacunku – również zdolność do zastraszania przeciwnika: o pozycji lidera w grupie decyduje gotowość do demonstrowania siły i pogardy wobec słabych, do zemsty za rzeczywiste lub rzekome zniewagi<sup>49</sup>, choć bezpośrednia przemoc stosowana jest wyłącznie, kiedy zostaje uznana za niezbędną. **W polityce zagranicznej oznacza to bezwzględny prymat zasady narzucania własnej woli nad dialogiem**, a uprzejmość, gotowość do kompromisu lub dyskusji są postrzegane jako oznaki słabości<sup>50</sup>. Afirmacja siły skutkuje zatem brutalizacją języka polityki zagranicznej<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> S. Stephenson, *Gangs of Russia. From the streets to the corridors of power*, 2015, s. 80, 84, 227, 231.

<sup>48</sup> W oryg. *hegemonic masculinity* – zob. *Ibidem*.

<sup>49</sup> Zob. użycie przez Putina kryminalnego slangu w wywiadzie z lutego 2000 roku: „Kto nas tknie, nie przeżyje trzech dni”, [http://www.ltv.ru/news/2000-02-07/290442-analiticheskaya\\_programma\\_odnako\\_intervyu\\_v\\_v\\_putina](http://www.ltv.ru/news/2000-02-07/290442-analiticheskaya_programma_odnako_intervyu_v_v_putina)

<sup>50</sup> Por. S. Stephenson, *Gangs of Russia...*, *op. cit.*

<sup>51</sup> Reprezentatywnym przykładem tego podejścia było m.in. agresywne wystąpienie (kwiecień 2017) zastępcy stałego przedstawiciela Rosji przy ONZ Władimira Safronkowa, obraźliwe dla krytykującego działania Rosji w Syrii ambasadora Wielkiej Brytanii (m.in. Rosjanin ostentacyjnie zwracał się do niego na „ty”). Styl wystąpienia wzbudził konsternację zebranych.

Ponadto logika relacji z zagranicznymi partnerami przypomina **logikę relacji patron–klient w interakcjach grupy kryminalnej z jej otoczeniem zewnętrznym**. Strategia działań podporządkowana jest stałemu potwierdzaniu prawa do arbitralnego kształtowania reguł na własnym terenie, przy czym granice terenu określa sam lider grupy. Logika ta opiera się na **formowaniu asymetrycznej współzależności z otoczeniem**, na jednostronnym uzależnieniu „klientów” od „protektorów” – strony nie mają w takim układzie równych praw, a „protektor” zapewnia „klientowi” ochronę przede wszystkim przed samym sobą<sup>52</sup>. Na pierwszy plan wysuwa się zatem nie potencjalna korzyść, ale wybór między minimalizacją i maksymalizacją potencjału szkodenia. Mechanizm taki jest wyraźnie widoczny w rosyjskim dyskursie o polityce globalnej adresowanym do Zachodu i w działaniach Rosji na arenie międzynarodowej. Po stworzeniu faktów dokonanych w postaci jednostronnej kreacji zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego następują żądania negocjacji i ustępstw oponenta, które to ustępstwa mają rzekomo umożliwić Moskwie rozwiązanie stworzonego przez nią samą problemu. Kluczowym postulowanym ustępstwem jest przy tym samo uznanie asymetrycznej współzależności, tj. przyznanie Rosji prawa do jednostronnego dyktowania warunków partnerom, zgoda na zasadniczą nierówność praw i obowiązków. Logika ta uwidaczniała się wielokrotnie w polityce Rosji wokół tzw. zamrożonych konfliktów na obszarze poradzieckim, by osiągnąć kulminację w działaniach zbrojnych na terytorium Ukrainy i Syrii.

Również w myśl logiki kryminalnej współpraca ze strony „klienta” do niczego „protektora” nie zobowiązuje. **Reguły etyki czy moralności nacechowane są myśleniem quasi-plemiennym, mają charakter ekskluzywny**, obowiązują wyłącznie w odniesieniu do własnej grupy. Ponieważ „obcy” znajduje się poza granicami zaludnionego przez „swoich” świata, nie trzeba się z nim liczyć<sup>53</sup>. Tym

<sup>52</sup> S. Stephenson, *Gangs of Russia...*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 232.

samym członkowie grupy nie uważają kłamstwa czy manipulacji za coś nagannego – tym bardziej jeśli zapewniają one wygraną. Wyklucza to respekt dla tych reguł współpracy, które ukształtowały się w zachodnim paradygmacie liberalnej demokracji i rządów prawa. Rosyjski dyskurs niezależnie od jego przedmiotu (czy będzie to problematyka historyczna, realizacja umów międzynarodowych czy przebieg konfliktu na Ukrainie) regularnie posługuje się kłamstwem nie tylko na płaszczyźnie przekazu medialnego, lecz także w rozmowach międzynarodowych na najwyższym szczeblu<sup>54</sup>.

W tym kontekście częsty błąd, popełniany w imię dążenia do „rozumienia Rosji”, polega na założeniu, że otwartość na dialog i ustępstwa ze strony Zachodu doprowadzą do rzeczywistego kompromisu i adekwatnych koncesji ze strony Moskwy. Tymczasem ustępstwa, traktowane jako słabość, jedynie zachęcają do dalszych żądań, wymuszeń i szantażu. „Właściciel” terytorium arbitralnie określa bowiem prawa, jakie na tym terytorium obowiązują, i nie muszą mieć one nic wspólnego z wyobrażeniem o sprawiedliwości<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> W tym kontekście warto przypomnieć chociażby kłamstwa Władimira Putina w rozmowach z Angelą Merkel, dotyczące aktywności rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy.

<sup>55</sup> S. Stephenson, *Gangs of Russia...*, *op. cit.*, s. 178–179.

### III. SPOŁECZEŃSTWO JAKO SPRZYMIERZENIEC KONFRONTACYJNEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ KREMLA

Uwarunkowania konfrontacyjnej polityki zagranicznej Moskwy, wynikające zarówno z natury reżimu autorytarnego, jego specyficznych rosyjskich cech, jak i z mentalności elity władzy, korespondują z historyczno-kulturowym podglebieniem, z jakiego wyraста mentalność większości rosyjskiego społeczeństwa. W znacznej mierze akceptuje ono (biernie lub czynnie) ideologię i instrumentarium działań Kremla na arenie międzynarodowej. Niezależnie od fascynacji zachodnim modelem rozwoju gospodarczego i zachodnią kulturą na płaszczyźnie ocen wzajemnych relacji politycznych ujawniają się nierzadko antyzachodnie lęki i kompleksy Rosjan. **Kremlowska antyzachodnia propaganda nie byłaby tak skuteczna, gdyby nie bazowała na głęboko zakorzenionych społecznych matrycach oglądu świata**, których nie zmieniło ani otwarcie się Rosji na świat po rozpadzie ZSRR, ani ewolucja postaw jednostkowych w wyniku przemian społeczno-ekonomicznych. Środowiska prozachodnie pozostają zmarginalizowane i w przewidywalnej przyszłości nie będą miały wpływu na politykę władz.

#### 1. Rosyjski paternalizm. Osobowość autorytarna

Społeczne przyzwolenie na arbitralne definiowanie przez elity interesu narodowego oraz dobór środków jego realizacji możliwe jest w dużej mierze dzięki zakorzenionemu w rosyjskiej historii paternalistycznemu, hierarchicznemu modelowi relacji władzy z obywatelami. Są one oparte na założeniu, że państwo w imię deklarowanego dobra jednostki upoważnione jest do ograniczania jej praw i sprawowania nad nią kontroli, zwalnia ją natomiast z odpowiedzialności za kształt otaczającej rzeczywistości. Społeczeństwo w Rosji jest zatem nie podmiotem, ale przedmiotem polityki, obiektem, a nie współuczestnikiem działań władz, które ukierunkowane są z jednej strony na utrwalanie postaw biernych (neutralizacja potencjału aktywnego sprzeciwu), z drugiej – na wpajanie zestawu

przekonań utrwalanych przez oficjalną propagandę w celu pozy- skania przynajmniej deklaratywnego poparcia dla polityki władz. Gwarantem istnienia i powielania takiego modelu jest **osobowość autorytarna**, typ charakterologiczny „człowieka sowieckiego”, ukształtowany w epoce radzieckiego totalitaryzmu, i stosunkowo rozpowszechniony w rosyjskim społeczeństwie.

„Człowieka sowieckiego” cechuje skłonność do podążania za auto- rytetem państwa w ocenie rzeczywistości, biorąca się z nieufności i lęku wobec wszystkiego, co obce i nieznanne, oraz z przekonania o własnej bezsilności i niemożności wpływu na otaczającą rzeczywistość – stąd już tylko krok do braku poczucia odpowiedzialności za nią<sup>56</sup>. Tłumiona agresja, zrodzona przez chroniczne niezadowolenie z życia, dojmujące poczucie niesprawiedliwości i niemożności samo- realizacji oraz zawiść przeradzają się w fascynację siłą i przemocą oraz skłonność do „identyfikacji negatywnej” – poprzez opozycję wobec „wroga” lub „obcego”<sup>57</sup>. Osobowości takiej właściwe jest quasi- plemienne podejście do norm moralności i prawa (to, do czego mają prawo „swoi”, potępiane jest u „obcych”) <sup>58</sup>.

Powyższe cechy przekładają się na skłonność do samoizolacji i wia- rę w czarno-biały, stereotypowy, konfrontacyjny obraz świata, serwowany przez kremlowską propagandę<sup>59</sup>. „Człowiek sowiecki”

<sup>56</sup> Zob. sondaż Centrum Lewady z lipca 2016: <http://www.levada.ru/2016/07/13/otvetstvennost-i-vliyanie/>

<sup>57</sup> W przypadku Rosjan nie jest to doraźny przejaw sytuacyjnego potencjału mobilizacji zbiorowej, ale cecha głęboko kulturowa. Л. Гудков, Негативная идентичность. Статьи 1997–2002 годов, Москва 2004, s. 156–157.

<sup>58</sup> Л. Гудков, Повесть о советском человеке, *Wiedomosti*, 28.12.2016.

<sup>59</sup> Według badań socjologicznych, około 90% Rosjan czerpie wiedzę o świecie głównie z telewizji państwowej, a alternatywne źródła informacji wykorzystuje nie więcej niż 30%. Почему мы не любим..., *op. cit.* Ogólnodostępna telewizja naziemna jest zmonopolizowana przez dyskurs Kremla, oparty w ostatnich latach na nierzadko skrajnym antyokcydentalizmie, tropieniu wrogów wewnętrznych („piątej kolumny”) oraz narracji eksploatującej syndrom „oblężonej twierdzy”, „spisku”, odsyłającej do kompleksu utraconej wielkości i odradzania się mocarstwowej potęgi Rosji.

cierpi na syndrom imperialny<sup>60</sup> i projektuje na samego siebie dokonania przeszłych pokoleń, co napełnia go poczuciem wyższości wobec innych narodów. Funkcję kompensacyjną pełnić ma w tym kontekście wiara w szczególną, cywilizacyjną tożsamość Rosji, opartą na niedemokratycznym systemie wartości. Władza państwowa staje się dla niego gwarantem porządku i punktem odniesienia dla tożsamości narodowej. Może on doświadczać poczucia własnej wartości jedynie poprzez utożsamienie się z państwem, szczególnie w chwilach próby, mobilizacji całej wspólnoty przeciw wspólnemu wrogowi, co skutkuje podatnością na retorykę militarystyczną. Osobowością o takich cechach łatwo kierować i manipulować, ale też jest ona z natury inercyjna, odporna na zmiany.

Według wyników badań socjologicznych wyżej wymieniony typ właściwy jest 35–40% ludności Rosji, ale pojedyncze cechy czy wzorce zachowań właściwe są w momentach mobilizacji (kryzysów gospodarczych, politycznych czy społecznych) nawet 80%. W miarę umacniania się w Rosji autorytaryzmu i eliminacji pluralizmu typ ten zaczął wychodzić na pierwszy plan, odtwarza się on ponadto w młodych pokoleniach<sup>61</sup>.

**Z cech osobowości autorytarnej wynikają kluczowe uwarunkowania postaw społecznych, sprzyjających konfrontacyjnej wizji świata realizowanej w polityce zagranicznej:** w porównaniu ze społeczeństwami Zachodu inne są granice tolerancji na

<sup>60</sup> Oznacza on nostalgię za imperium, poczucie dziejowej porażki i niepełnowartościowości w związku z jego utratą, podatność na „imperialny populizm”, serwujący hasła rewanżystowskie, oparte na postulatach odbudowy utraczonej wielkości. W dużej mierze syndrom ten paraliżuje zdolność racjonalnej refleksji o istocie wyzwań stojących przed Rosją we współczesnym świecie.

<sup>61</sup> Л. Гудков, Повесть..., *op. cit.* Reprodukacja ta zachodzi pod wpływem instytucji społecznych, wywodzących się z systemu totalitarnego, które zachowały swoją istotę pomimo późniejszych modyfikacji. Są to: wertykalny system władzy, pozostający poza kontrolą społeczeństwa, podporządkowane władzy wykonawczej sądy i parlament, istnienie policji politycznej i armii poborowej, rozbudowany system więziennictwa i obozów („zona”), brak wolnych wyborów i struktur samorządowych, wreszcie szkoła powielająca sowieckie standardy edukacji.

pewne zjawiska, inny katalog działań czy postaw dopuszczalnych i nieakceptowalnych. Po pierwsze, jest to właściwa realiom autorytarnym rozpowszechniona kultura przemocy, wzmacniana spuścizną totalitaryzmu oraz powszechnym stosowaniem przemocy jako regulatora stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych w kryminalnej rzeczywistości lat 90. Po drugie, jest to głęboki relatywizm w ocenie rzeczywistości, wynikający przede wszystkim z sowieckiej tradycji „dwójmyślenia”<sup>62</sup> oraz rozwiniętego w latach 90. pojmowania polityki jako kategorii na wskroś wirtualnej, opartej na manipulacji i oszustwie. Po trzecie, jest to „syndrom imperialny” – resentyment pozwalający na kompensację kompleksu niższości dzięki wypracowanym w epoce sowieckiej antyzachodnim sztancom oglądu świata przez pryzmat (utraconej już) potęgę mocarstwowej.

## 2. Kultura przemocy

**Kultura przemocy**, z natury swojej wykluczająca dialog i kompromis, oparta na założeniu o zasadniczej nierównoprawności uczestników interakcji, **w rosyjskich realiach od stuleci odgrywa rolę kluczowego regulatora relacji państwo–obywatel**. Przemoc jest jednym z elementów systemotwórczych, przenika wszystkie szczeble rosyjskiego państwa, określa realną strukturę zwierzchności i podporządkowania, niezależnie od deklaratywnie obowiązującego systemu prawa pisanego. W swojej formie bezpośredniej ujawnia się ona zarówno w relacjach władza–społeczeństwo (samowola służb specjalnych, łamanie praw człowieka i praw obywatelskich, rozrost systemu penitencjarnego jako instrumentu walki politycznej), w relacjach wewnątrz elity władzy (m.in. wykorzystywanie służb do walki o wpływy między grupami interesu), jak i w rela-

<sup>62</sup> Termin ukuty przez George’a Orwella w powieści *Rok 1984*, oznaczający umiejętność demonstrowania równoczesnej wiary we wzajemnie sprzeczne ze sobą poglądy. Zdolność „dwójmyślenia” to mechanizm przewycięzania dysonansu poznawczego, wynikającego z nieprzystawalności wyników racjonalnego myślenia do warunkowanej instynktem przetrwania potrzeby demonstrowania posłuszeństwa wobec treści przekazywanych przez oficjalną propagandę.



cjach wewnątrzspołecznych (przemoc jako sposób rozwiązywania konfliktów międzyludzkich, co w dużej mierze jest skutkiem dysfunkcji wymiaru sprawiedliwości). Jej przejawami w życiu publicznym są zarówno represje wobec przeciwników politycznych, jak i wszechwładza skorumpowanych urzędników czy fikcja przepisów prawnych. Nie przyjmując formy masowego terronu (w formie bezpośredniej jest ona stosowana wybiórczo, na ogół wobec jednostek otwarcie występujących przeciwko reżimowi), przemoc jest głęboko zakorzenioną w społeczeństwie matrycą mentalną, ułatwiającą aktywizowanie mechanizmów przymusu w miarę politycznych potrzeb przy braku szerszego oddolnego sprzeciwu.

**Na gruncie społecznym przemoc została „oswojona”** jako element codzienności w dużej mierze na skutek **powszechności doświadczeń łagrowych w okresie stalinowskim, a także w wyniku późniejszego braku rozliczeń z terrorem**, prób usprawiedliwiania go jako ceny za mocarstwową potęgę, narzucania skojarzeń dotyczących terronu z wymierzaniem sprawiedliwości. Ilustracją stosunku społeczeństwa do przemocy jest m.in. dynamika ocen dotyczących represji stalinowskich. Od 2012 do 2017 roku zauważalnie spadł (z 51% do 39%) odsetek Rosjan uważających je za przestępstwo polityczne, a 36% usprawiedliwia dziś ofiary w ludziach osiągnięciami epoki stalinowskiej<sup>63</sup>. Pozytywny stosunek do Stalina wyraźnie nasilił się, według socjologów, wiosną 2014 roku: początek konfliktu z Zachodem zrodził zapotrzebowanie na silnego przywódcę, odpowiadającego dobrze znanej mitologii sowieckiej. Sprzyja temu propaganda państwowa, gloryfikująca lub wybielająca stalinizm, przyjmująca optykę państwocentryczną, w której władza ma zawsze rację<sup>64</sup>.

**Mechanizm ten został wzmocniony przez logikę sytuacji nadzwyczajnej, jaka charakteryzowała pierwszą dekadę istnienia**

<sup>63</sup> <http://www.levada.ru/2017/05/23/stalinskie-repressii/>

<sup>64</sup> Россияне стали безразличнее относиться к сталинским репрессиям, [www.vedomosti.ru](http://www.vedomosti.ru), 23.05.2017.

**Federacji Rosyjskiej.** Kryzys polityczny, zakończony „rozstrzeleniem parlamentu” w 1993 roku, oraz dwie wojny czeczeńskie uformowały specyficzny schemat legitymizacji władzy. Opiera się on na powszechnym przekonaniu, że w sytuacji kryzysu zagrażającego wspólnocie władza maksymalnie skoncentrowana i nieograniczona okaże się bardziej skuteczna niż ta ograniczona procedurami demokratycznymi: wartością jest zatem nie prawo, ale skuteczność. Oznaczało to zawieszenie zasad etyki i moralności obowiązujących w sytuacjach standardowych. Tym samym trwale przesunęły się granice tolerancji dla środków nadzwyczajnych i niekonstytucyjnych oraz pozaprawnego rozszerzania mandatu władzy, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Aktualizacja tych wzorców nastąpiła po raz kolejny, przy pełnym poparciu społecznym, wczesną wiosną 2014 roku, kiedy to reaktywowano – w okresie konfliktu z Ukrainą i kryzysu gospodarczego – atmosferę „stanu wyjątkowego”.

Usprawiedliwianie przemocy państwa w ujęciu historycznym sprzyja akceptacji przemocy w wymiarze współczesnym. Ponadto przyzwyczajenie do pasożytniczych relacji władza–obywatel, mieszanina strachu przed władzą, poczucia własnej bezsilności i wstydliwego współuczestnictwa skutkuje przynajmniej bierną akceptacją społeczną dla stosowania przemocy w polityce zagranicznej – czy będzie to zbrojna agresja na cudze terytorium, czy szantaż i zastraszanie. Badania socjologiczne wykazują, że **w Rosji władza kojarzy się nie tyle z autorytetem, ile z siłą<sup>65</sup>, a zdolność do stosowania przemocy (również w sposób arbitralny) kojarzona jest nierzadko z sukcesem<sup>66</sup>.** Zjawisko to odzwierciedlone jest w sondażach opinii publicznej: na początku 2017 roku, po kilku latach konfrontacji z Zachodem, 85% respondentów wyraziło przekonanie, że Rosja wzbudza strach za granicą, a 75% uznało ów strach za zjawisko pozytywne<sup>67</sup>. Jednostki

<sup>65</sup> А. Олейник, Говорим власть, подразумеваем силу, *Wiedomosti*, 24.08.2016, <http://www.vedomosti.ru/opinion/articles/2016/08/25/654377-vlast-silu>

<sup>66</sup> S. Stephenson, *Gangs of Russia...*, *op. cit.*, s. 226.

<sup>67</sup> Sondaż Fundacji „Obszczestwiennoje Mnieniye” z początku 2017 roku: <http://m.rosbalt.ru/russia/2017/01/14/1583114.html>

bezsilne i upokarzane przez rządzących paradoksalnie odnajdują rekompensatę dla własnych frustracji w utożsamieniu się z silną władzą, która stosuje przemoc wobec „innego”, umożliwiając tym samym wzrost kolektywnej samooceny.

Kulturę przemocy umacniają również normy myślenia i postępowania, znane wcześniej głównie z opowieści o świecie więzień i łagrów, które z racji powszechności tych doświadczeń wpisały się w XX wieku w kod kulturowy Rosjan, a ostatecznie skonkretyzowały się, kiedy świat kryminalny spenetrował życie polityczne i społeczne po rozpadzie ZSRR. W popularnej kulturze rosyjskiej lat 90. przemoc stała się czymś rutynowym. W relacjach społecznych, podobnie jak wśród elity, ostatecznie zakorzeniło się zjawisko obce zachodniej kulturze pozytywistycznego legalizmu – **nieformalne zasady współżycia społecznego, „poniatija”**. Ułatwiają one praktyczne funkcjonowanie w rosyjskim państwie, w którym arbitralność władzy rodzi – charakterystyczne dla procesów demodernizacji – zjawisko zastępowania norm uniwersalnych regułami nieformalnymi i zindywidualizowanymi<sup>68</sup>.

Na tle tych doświadczeń ucieleśnieniem wyobrażeń o silnej władzy stała się z jednej strony postać „dobrego czekisty”, z drugiej – kryminalisty. Przyczyn fascynacji służbami specjalnymi należy upatrywać w militarystycznej, mobilizacyjnej mentalności czasów sowieckich, budowanej przez teorie spiskowe i mit wiecznej walki z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, a także w tęsknocie za silnym państwem w czasach „smuty” lat 90. Z kolei przyczyny popularności w Rosji kryminalnych wzorców osobowych wiążą się z ludowym wyobrażeniem o sprawiedliwości. Przestępca to nie tylko buntownik, który miał odwagę przeciwstawić się opresyjnemu państwu: nieformalny, kryminalny system norm dla wielu zastąpił prawo państwowe w czasach chaosu lat 90.,

<sup>68</sup> Жизнь по понятиям: «реальные пацаны» и их моральные правила: <http://www.nlobooks.ru/node/6614>

narzucił choćby podobieństwo porządku<sup>69</sup>. Oba te ideały świadomie eksploatuje w swoim publicznym wizerunku Władimir Putin, były kagebista kreujący się na „chuligana”, używający nawet języka subkultury kryminalnej w celu umocnienia swojej charyzmatycznej legitymacji społecznej<sup>70</sup>. Wzorce „męskiej dominacji”, hipnotyzującej człowieka sowieckiego, skupione w osobie kreatora rosyjskiej polityki zagranicznej stanowią silny element perswazyjny. Jest on wykorzystywany, gdy w imię interesów autorytarnej władzy zachodzi potrzeba mobilizacji społeczeństwa wokół idei konfrontacji z przeciwnikiem, potrzeba użycia siły w polityce zagranicznej czy potrzeba powrotu do quasi-izolacjonizmu w imię „wielkości” Rosji.

**Poprzez powszedniość przemocy, przyzwyczajenie do niej, nieufność i podejrzliwość wobec „innego” budowana jest swoista „wspólnota aksjologiczna” między decydentami i elektoratem putinowskim,** odzwierciedlona w akceptacji dla stosowanego przez Kreml instrumentarium polityki zagranicznej. Pozwala to Moskwie wykorzystywać element zaskoczenia w relacjach z rządami zachodnimi, znacznie mniej skłonny do używania środków przymusu, siły militarnej w miejsce perswazji czy nacisków *stricte* werbalnych. Przekonanie, że władza oparta na dialogu jest słaba, ułatwia pozyskiwanie przez rosyjską elitę mandatu społecznego dla pryncypialnego odrzucenia paradygmatu kultury liberalno-demokratycznej w jej istocie. Utrudnia dyfuzję zachodnich wzorców organizacji państwa czy relacji władza–społeczeństwo, ale też przyjęcie zachodniej kultury negocjacji międzynarodowych.

<sup>69</sup> S. Stephenson, *Gangs of Russia...*, op. cit., s. 225.

<sup>70</sup> Przykłady użycia przez Putina języka kryminalnego: К. Харатьян, *Жаргон Владимира Путина*, [www.vedomosti.ru](http://www.vedomosti.ru), 25.12.2012. Początek popularności Putina kojarzony jest z jego słynną, sformułowaną w żargonie kryminalnym groźbą, że będzie „gnoił w kiblu” terrorystów czeczeńskich. Zob. wywiad z Lwem Gudkowem: <https://www.vedomosti.ru/opinion/video/2017/07/23/725405-putinu-restavratsiya-totalitarizma>

### 3. Wirtualna polityka – sfera kłamstwa i manipulacji

**Produktem kultury przemocy jest akceptacja dla manipulacji i kłamstwa jako standardowego instrumentu polityki zagranicznej. Sprzyjające podłoże stanowią dla nich dwa zjawiska: dziedzictwo sowieckiego „dwójmyślenia” oraz myślenie quasi-plemienne**, zbudowane na fundamentalnej opozycji swoich – obcy jako osi strukturyzacji świata. Dla znacznej części Rosjan oszustwo, podobnie jak przemoc, to akceptowalne narzędzie działań zewnętrznych, bo ich interakcje z własnym państwem od niepamiętnych czasów budowane były właśnie na nim. Kompleks niższości w połączeniu z kompleksem utraconej wielkości rodzi dążenie do osiągnięcia satysfakcji z przechytrzenia przeciwnika. W walce tej nie obowiązuje *fair play*, tym bardziej że chęci odwetu i dowartościowania nie można zaspokoić wynikami gospodarczymi czy atrakcyjnością ideologiczną, a wykorzystywanie przewag militarnych jako straszaka wiąże się w dłuższej perspektywie ze zbyt dużym ryzykiem. W tej sytuacji wszystkie chwytaki są dozwolone, a kłamstwo i manipulacja podnoszone są do rangi sztuki wojennej. Symptomatycznym świadectwem takiego myślenia jest sondaż przeprowadzony przez Centrum Lewady na początku 2015 roku. Na pytanie o obecność wojsk rosyjskich na Ukrainie 37% respondentów odpowiedziało, że władze rosyjskie mówią prawdę (wojsk tam nie ma), lecz kolejne 38% uznało, że władze kłamią, ale „w obecnej sytuacji międzynarodowej Rosja słusznie robi, że zaprzecza”<sup>71</sup>.

Właściwy „człowiekowi sowieckiemu” **relatywizm** ocen, będący swoistym prekursorem postmodernistycznej „postprawdy”, **został pogłębiany i utrwalony przez „technologie polityczne”<sup>72</sup> lat 90.** – epoki wirtualnej polityki. Kłamstwo jako czynnik

<sup>71</sup> K. Giles, *Russia's „New” Tools...*, *op. cit.*

<sup>72</sup> Jest to narzędzie uprawiania polityki polegające na manipulowaniu opinią publiczną w celu pozyskania poparcia dla polityka lub dyskredytacji jego oponentów. Rosyjskie pojęcie „technolog polityczny” odpowiada angielskiemu terminowi „*spin doctor*”, choć pole manewru tego pierwszego jest na ogół nieporównywalnie większe z uwagi na brak transparentności życia publicznego

systemotwórczy w sowieckich realiach „rządzonych przez logikę spektaklu, który zastąpił rzeczywistość i stał się rzeczywistością”, w pierwszej dekadzie poradzieckiej transformacji stało się bezwzględny i powszechnie używanym narzędziem stosunkowo swobodnej walki politycznej, żeby następnie – w epoce putinowskiej – stać się instrumentem demontażu swobód demokratycznych i umacniania autorytaryzmu. Kluczowym ogniwem między elitą i narodową wersją „kultury oszustwa” stały się media<sup>73</sup>.

W tym kontekście **polityka pojmowana jest** nie tyle jako proces ścierania się interesów różnych grup społecznych i gra według – nagananych, ale jednak – reguł, ile **jako sfera na wskroś wirtualna, podlegająca dowolnym manipulacjom i nieustannej kreacji**, wolna nawet od ograniczeń logiczno-faktograficznych. W takim ujęciu fakty to jedynie magma, z której ulepić można dowolny przekaz. Podczas gdy na Zachodzie polityka wirtualna jest z zasady dodatkiem do realnej, w Rosji jest ona istotą uprawianą przez władze aktywności i przybiera formy o wiele bardziej radykalne<sup>74</sup>. Świadomie budowane w odbiorcach poczucie dezorientacji stwarza zapotrzebowanie na czarno-biały obraz świata porządkowanego przez monopolistyczny przekaz władzy bądź rodzi bierność odbiorców, którzy utracili wiarę w możliwość istnienia obiektywnej informacji.

#### 4. Syndrom imperialny rosyjskiego społeczeństwa

Podatność społeczeństwa rosyjskiego na retorykę mobilizacyjną w duchu militarystycznym, konfrontacyjnym, wynika w dużej mierze z pustki tożsamościowej po rozpadzie ZSRR i zawirowań

w Rosji i mechanizmów kontroli władzy. Na dużą skalę technologie polityczne po raz pierwszy zostały zastosowane w Rosji przy okazji wyborów prezydenckich w 1996 roku.

<sup>73</sup> A. Wilson, *Virtual Politics. Faking Democracy in the Post-Soviet World*, New Haven – London 2005, s. xvi, s. 8–9. Jak pisze autor, wirtualna polityka to sposób elit na zarządzanie, manipulowanie demokracją i powstrzymywanie jej.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 47–48.

polityczno-ekonomicznych lat 90. XX wieku oraz z braku atrakcyjnego projektu nowoczesnej Rosji. **Po okresie krótkotrwałej fascynacji społeczeństwa rosyjskiego Zachodem**, zrodzonej w okresie *perestrojki* przez naiwne oczekiwania integracji na równych prawach i dorównania państwom zachodnim w poziomie rozwoju, **nastąpiła bolesna reakcja „mentalności imperialnej” na mocarstwową politykę USA**. Od tego czasu to przede wszystkim Stany Zjednoczone ogniskują na sobie krytykę i negatywne emocje Rosjan. Indywidualne frustracje i poczucie niepełnowartościowości nałożyły się na poczucie niepełnowartościowości państwa, jego prestiżowej klęski na arenie międzynarodowej.

**Spółeczeństwo postanowiło schronić się w bezpieczne i znane, afirmowane przez państwo wzorce sowiecko-wielkomocarstwowe**, podbudowane polityką historyczną opartą na **militarystycznej mitologii narodowej**, która legitymizuje silną władzę. Wojenna mitologia radziecka była przy tym podbudowywana militarystycznymi tradycjami Rosji imperialnej. Jej centralnym elementem jest kategoria wojny, typowy dla osobowości autorytarnej syndrom wroga, a przede wszystkim sakralizacja zwycięstwa w wielkiej wojnie ojczyźnianej (1941–1945). Stało się ono jedynym w zasadzie pozytywnym punktem odniesienia porządkującym tożsamość zbiorową, najwyższym przejawem mocarstwowości i skuteczności polityki międzynarodowej – i jako takie nie podlega rewizji. Wojna nigdy nie została zracjonalizowana i nie była analizowana z punktu widzenia jednostki, zawsze – potęgi i interesów mocarstwowych państwa<sup>75</sup>.

Podczas gdy zwycięstwo 1945 roku nadało rosyjskiej tożsamości silny rys mesjanistyczny, zimna wojna, która nastąpiła niedługo po nim, doprowadziła do **sprzężenia w mentalności zbiorowej wątków mesjanistycznych z antyokcydentalizmem**. Kiedy były sojusznik stał się wrogiem, temat egzystencjalnego zagrożenia dla

<sup>75</sup> Szczegóły zob. Л. Гудков, Негативная идентичность. Статьи 1997–2002 годов, Москва 2004, s. 33.

bytu narodu, martyrologia, syndrom oblężonej twierdzy zostały tym samym trwale skojarzone z potrzebą przeciwstawiania się Zachodowi jako bezwzględny warunkiem potęgi i bezpieczeństwa państwa i narodu: antyfaszyzm był przeciwstawiany zachodniemu kapitalizmowi i liberalizmowi<sup>76</sup>. Niebagatelne znaczenie ma współcześnie cyniczne oddziaływanie na emocje poprzez wykorzystywanie przez kremlowską propagandę terminu „nazizm”, kojarzonego z wojenną hekatombą, w celu zdyskredytowania Zachodu (a w ostatnich latach przede wszystkim Ukrainy). Oznacza to przesunięcie psychologicznych barier dla akceptacji radykalnych metod w polityce zagranicznej.

Efektywność propagandy antyzachodniej związana jest paradoksalnie również z tym, że **wyobrażonemu Zachodowi przypisywane są w odbiorze społecznym te cechy, motywy, światopogląd, które według Rosjan właściwe są rosyjskiej władzy.** Przenoszenie negatywnych ocen na obcych pomaga obywatelom agresywnego państwa uwolnić się od kompleksu własnej niedoskonałości<sup>77</sup>. Im większa duma z Rosji, tym silniej wypierane są niewygodne, obraźliwe dla świadomości zbiorowej wyobrażenia o Rosji czy ZSRR jako kraju zacofanym i biednym. Pomaga to rekompensować dojmującą frustrację wynikającą z niskiego poziomu życia, amorficzność systemu wartości, brak poczucia sensu, ograniczenia rozwoju indywidualnego spowodowane specyfiką instytucjonalną systemu<sup>78</sup>.

**Wyraźny wzrost negatywnych postaw wobec Zachodu obserwowany jest od połowy lat 90.,** przy czym ich kulminacja nastąpiła w roku 1999 (głównie w związku z rozszerzeniem NATO na wschód i bombardowaniami Jugosławii przez siły NATO)<sup>79</sup>.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>77</sup> *Idem*, Механизмы кризисной консолидации, *Контрапункт*, №5/сентябрь 2016.

<sup>78</sup> *Idem*, Негативная..., *op. cit.*, s. 156–157.

<sup>79</sup> Почему мы не любим..., *op. cit.*



O znaczeniu uwarunkowań wewnątrzpolitycznych dla postaw Rosjan świadczy fakt, że reanimacja postaw wielkomocarstwowych i konfrontacyjnych była wówczas echem wewnątrzrosyjskich zjawisk kryzysowych<sup>80</sup>: antyokcydentalizm, antyamerykanizm stały się potężnym instrumentem walki politycznej<sup>81</sup>. O ile w roku 1996 tylko 6% Rosjan gotowych było nazwać USA wrogiem, o tyle w 1999 roku kraj ten znalazł się w sondażach w czołówce wrogów Rosji (w 2008 roku USA wrogiem nazwało już 35%)<sup>82</sup>. W maju 2017 roku 61% Rosjan oznajmiło, że do USA odnoszą się źle lub bardzo źle<sup>83</sup>.

**W Rosjanach stopniowo formowało się zatem trwałe uprzedzenie do Zachodu, które utrwaliło się jeszcze przed dojściem Putina do władzy**<sup>84</sup>. O ile jednak w latach 90. wzrost nastrojów antyzachodnich był raczej zjawiskiem żywiołowym, oddolnym, o tyle w następnej dekadzie zaczęły być one świadomie podsycane i wykorzystywane przez rosyjskie władze do usprawiedliwiania ambicji mocarstwowych jako wymuszonej odpowiedzi na „agresywne działania” USA i NATO<sup>85</sup>. Negatywne tendencje utrwaliły się w latach 2003–2005 (druga fala rozszerzenia NATO na wschód, fala „kolorowych rewolucji”); wówczas to zaczęło słabnąć poczucie przynależności do kultury zachodniej, ważne dla zbiorowej tożsamości w latach 90., i kształtowało się przeświadczenie, że Rosja to osobna cywilizacja z własnym systemem normatywnym. Dzięki temu buduje się społeczne poparcie dla zawieszania lub naruszania formalnie uznanych niegdyś norm prawa międzynarodowego, a sankcje za ich łamanie nie są postrzegane jako uzasadniona kara, lecz świadectwo rosnącej potęgi Rosji i nieuczciwej konkurencji

<sup>80</sup> Л. Гудков, Негативная..., *op. cit.*, s. 673.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 674.

<sup>82</sup> W maju 1998 roku 75% Rosjan uznało, że USA dążą do osłabienia Rosji i przekształcenia jej w zaplecze surowcowe. Почему мы не любим..., *op. cit.*

<sup>83</sup> Sondaż Centrum Lewady z maja 2017. Kulminacja negatywnych nastrojów („źle” nastawienie do USA) nastąpiła w styczniu 2015 – 81%, [www.levada.ru](http://www.levada.ru)

<sup>84</sup> Почему мы не любим..., *op. cit.*

<sup>85</sup> *Ibidem*.

wobec niej<sup>86</sup>. **Nastąpiła zatem zbieżność między wyobrażeniami społeczeństwa o Rosji na arenie międzynarodowej i rozumieniem polityki międzynarodowej przez najbliższe otoczenie Putina.**

W związku z aneksją Krymu, traktowaną jako najwyższa manifestacja potęgi mocarstwowej Rosji, wybitnie wzrosła samoocena Rosjan i przekonanie, że Rosję zaczęto bardziej szanować w świecie<sup>87</sup>. W roku 2014 sukcesy w polityce zagranicznej („odzyskanie” Krymu) podniosły niemal dwukrotnie poparcie dla systemu politycznego Rosji w porównaniu z rokiem 2013<sup>88</sup>. 70% Rosjan stwierdziło wówczas, że Rosja znowu staje się wielkim mocarstwem (w porównaniu z 47% w 2011 roku), rósł też podziw dla Putina, który udowodnił wielkość Rosji w działaniu<sup>89</sup>.

Oddolne zapotrzebowanie na wroga czy oponenta jako zewnętrzny ośrodek krystalizacji tożsamości koreluje zatem z odgórną potrzebą budowy społeczeństwa typu mobilizacyjnego. W społeczeństwie takim obraz wroga stanowi warunek utrzymania „sytuacji nadzwyczajnej”<sup>90</sup>, w której zawieszane zostają tradycyjne kryteria oceny efektywności władz.

<sup>86</sup> Л. Гудков, *Механизмы...*, *op. cit.*; Д. Волков, *Настроения...*, *op. cit.*

<sup>87</sup> Л. Гудков, *Механизмы...*, *op. cit.*

<sup>88</sup> Przeciętna ocena wzrosła 3,3 do 6,0 w skali 1-10. Sondaże NEORUSS z lat 2013–2014: M. Alexseev, H. Hale, *A New Wave of Russian Nationalism? What Really Changed in Public Opinion After Crimea*, PONARS Eurasia Policy Memo No. 362.

<sup>89</sup> *Почему мы не любим...*, *op. cit.*

<sup>90</sup> Л. Гудков, *Негативная...*, *op. cit.*, s. 45.

## ZAKOŃCZENIE

**Konfrontacyjny kurs polityki Kremla wobec Zachodu nie jest zjawiskiem przejściowym**, nie wynika z bieżącego momentu historycznego, z konkretnych różnic interesów, możliwych do zdefiniowania i przewyżczenia dzięki dialogowi. **Jest on raczej trwałym, strategicznym motywem przewodnim rosyjskiej polityki zagranicznej.** Rok 2014 jako cezura w relacjach wzajemnych stanowił nie tyle jakościowy przełom, ile zwięźczenie narastających od dłuższego czasu tendencji.

**Konfrontacja z Zachodem** na rozmaitych płaszczyznach – politycznej, ekonomicznej, społecznej, propagandowej – **wynika z immanentnych cech rosyjskiego reżimu autorytarnego** (zarówno w wymiarze „klasycznego” autorytaryzmu, jak i jego rosyjskiej specyfiki) **oraz wpisanej w niego mentalności elity władzy.** Ta z kolei stanowi w dużej mierze **produkt określonego typu społeczeństwa i określonej drogi historycznego rozwoju państwa**, które w przewidywalnej przyszłości najpewniej pozostaną niezmiennie. W rosyjskim paradygmacie, kształtowanym przez wielowiekowe reguły walki politycznej, nie ma miejsca na grę o sumie dodatniej: ponieważ w optyce rosyjskiej konflikt jest nieunikniony, wygrana jest możliwa jedynie dzięki przejściu inicjatywy, dyktowaniu „agendy”, nadaniu konfrontacji dynamiki zgodnej z własnym interesem.

**Polityka zagraniczna w wydaniu rosyjskim jest w o wiele większym stopniu niż w przypadku innych państw traktowana jako element polityki wewnętrznej.** Podporządkowano ją wewnątrzpolitycznym celom elity, z których najważniejszym jest **reprodukcja modelu kleptokratyczno-czekistowskiego feudalizmu.** W modelu tym państwo jest faktyczną własnością niewielkiej grupy decydentów, zapisane w konstytucji wartości (łącznie z prawem własności) są kategorią umowną, a członkowie elity paranoicznie obawiają się utraty wpływów politycznych, gdyż w obliczu degradacji systemu instytucjonalnego i fikcji prawa wpływy te

są jedyną gwarancją zachowania przez nich majątków oraz wolności i bezpieczeństwa osobistego. Najczęściej zatem **przyczyn niezrozumiałych dla zachodniej kultury politycznej zachowań należy poszukiwać poza oficjalną polityką**: w „szarej strefie”, gdzie przenika się sfera legalna, nielegalna, sfera wypracowanych nawyków, zimnych kalkulacji i podświadomych, egzystencjalnych lęków, fobii i kompleksów.

**W takim ujęciu na dalszy plan schodzą „tradycyjne” kryteria oceny skuteczności polityki zagranicznej**, jak wiarygodność na arenie międzynarodowej, konstruktywny wkład w rozwój integracji międzynarodowej, wysokość obrotów gospodarczych z zagranicą czy atrakcyjność „miękkiej siły” państwa. Stosunek do prawa międzynarodowego w coraz większym stopniu odzwierciedla arbitralny stosunek elity do prawa krajowego i podporządkowany jest zachowaniu przez Kreml jak największego pola manewru zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. W obliczu faktu, że **Rosja ma niewiele do zaoferowania swojemu otoczeniu międzynarodowemu, a jednocześnie walczy o powrót do pozycji mocarstwowej** (której jedynym obecnie wyznacznikiem jest arsenał jądrowy i – w mniejszym stopniu – stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ), **jej polityka zagraniczna realizowana jest przy użyciu metod siłowych**, manipulacji, przymusu, szantażu. Wszystko to decyduje o kształcie specyficznego putinowskiego neosowietyzmu, który – zaadaptowany do warunków globalizacji – niesie w sobie stare sowieckie matryce mentalne.

**Sprzyjającym kontekstem dla takiej właśnie polityki są postawy społeczne, wciąż w znaczącym stopniu regulowane przez zestaw cech typowy dla osobowości autorytarnej.** Antyokcydentalizm tym samym nie generuje ryzyka wewnątrzpolitycznego. Podczas gdy polityka wewnętrzna rosyjskich władz jest przez społeczeństwo oceniana nierzadko negatywnie (głównie z uwagi na problemy społeczno-ekonomiczne), sfera polityki zagranicznej, praktycznie niemożliwa do weryfikacji w codziennym doświadczeniu Rosjan, jest nośnikiem szczególnych znaczeń – honoru

narodowego, godności i potęgi państwa, obrony jego autorytetu i bezpieczeństwa. „To właśnie ta sfera jednoczy zatอมizowane społeczeństwo rosyjskie w kolektywną całość, rekompensując deficyty i kompleks niższości prywatnego życia obywateli”<sup>91</sup>.

Ponieważ jednak relacje władza–społeczeństwo w Rosji opierają się nie tyle na dobrowolnym podporządkowaniu, ile na przymusie, chorobliwy strach przed „kolorową rewolucją” (zwłaszcza w obliczu groźby długotrwałej stagnacji) skłania Kreml do stałego pogłębiania izolacji społeczeństwa od Zachodu i zwalczania w nim przejawów niezależności. W tej sytuacji **jedynie konfrontacja i wskazanie „wroga” może legitymizować zły stan gospodarki, pogarszanie się poziomu życia ludności i brak perspektyw rozwojowych, a także dławienie przez reżim szans na rozwój innowacyjny**, uznany za ryzykowny politycznie. Alternatywą dla antyzachodniego „konserwatyzmu”, mobilizującą społeczeństwo wokół władzy, mógłby być najpewniej jedynie ksenofobiczny nacjonalizm, co w wieloetnicznym państwie, przyjmującym rzesze imigrantów z Kaukazu i Azji Centralnej, stanowiłoby poważne zagrożenie dla stabilności wewnętrzzypolitycznej.

**MARIA DOMAŃSKA**

<sup>91</sup> Л. Гудков, Механизмы..., *op. cit.*